

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośzenie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmonowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmonowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— Zarząd okręgowy warszawski Towarzystwa
Czerwonego krzyża komunikuje z prośbą o zamie-
szczenie, co następuje:

Warszawski zarząd okręgowy rosyjskiego Towa-
rzystwa Czerwonego krzyża ma zaszczyt podać do
powszechnej wiadomości, że komisja rewizyjna,
sprawdziwszy d. 1-go b. m. księgę przychodu i roz-
chodu ofiar na rzecz ludności okolic, dotkniętych
nieurodzajem, zapisała w tejże księdze następujące
poświadczenie:

Od d. 11-go września 1891 go r. do d. 1-go paź-
dziernika t. r. wpłynęło na rzecz dotkniętych nieuro-
dzajem 3,104 rs. 62 kop., oraz złoty zegarek; ode-
ślano do penzeńskiego zarządu Towarzystwa Czer-
wonego krzyża 2,725 rs. 73 kop., pozostało więc z d.
1-ym października 378 rs. 89 kop. i wspomniany
złoty zegarek.

Po sprawdzeniu dowodów, przychód, rozchód i
pozostałość funduszu okazały się zupełnie zgodne.

(Podpisano): Członkowie komisji rewizyjnej: A.
Timanowski, bar. Brunningk, J. W. Makarenko.

Do kasy zarządu okręgowego warszawskiego Ro-
syjskiego Towarzystwa Czerwonego krzyża przez
czas od d. 30-go września do d. 5-go października
r. b. wpłynęło ofiar na rzecz ludności dotkniętej
nieurodzajem rs. 5,964 kop. 97, a mianowicie:

Od warszawskiego okręgowego zarządu artyler-
yjskiego rs. 20 kop. 79; od kupca m. Warszawy 1-jej
gildji Edwarda Szmite rs. 15; od warszawskiego
zarządu akcyzy V-go okręgu rs. 11 kop. 26; od sena-
tora tajnego radcy C. J. Czestilina rs. 100; od W. J.
Czestilinowej rs. 10; od baronowej L. Nolken rs.
200; od urzędników seminarjum nauczycielskiego
w Wymyślinie rs. 15; od 7-jej rot 67-go pułku taru-
tyńskiego piechoty rs. 6 kop. 84; od czasowego od-
działu warszawskiego głównego więzienia karnego
rs. 13 kop. 1; od osoby niewiadomej rs. 20; od Prus-
kowskiego rs. 1; od dyrektora honorowego Muzeum
sztuk pięknych szambelana Lachnickiego rs. 100; od
warszawskiego zarządu fortecznego inżynierskiego
rs. 87 kop. 9; od służby w klubie ruskim rs. 6 k. 10;
od warszawskiego zarządu okręgowego artylerji,

otrzymane ze sprzedaży chleba, ofiarowanego przez
komendę pisarzy zarządu, rs. 4 kop. 50; od zarządu
Towarzystwa akcyjnego fabryk żyrdowskich Hille
i Ditrich rs. 5,000; od komendanta fortecy Brześć
Litewski jenerała-lejtnanta Cytowicza rs. 100; od A.
W. Cytowicz rs. 10; od O. W. Cytowicz rs. 10; od
urzędnika kantoru warszawskiego Banku państwa
G. J. Ławrynowicza rs. 5 kop. 60; od urzędujących
w Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa
rs. 40 kop. 72; od dywizjonu kozaków kubańskich
rs. 9; od M. i A. Wendorf rs. 5; od kupców m. War-
szawy 1-jej gildji braci Orsak rs. 100; od starszego
kasjera klubu ruskiego w Warszawie rs. 54; od za-
rządzającego oddziałem kobiecym warszawskiego
głównego więzienia karnego rs. 12; od A. i N. Gani-
szynów rs. 8.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godz. 7-jej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem
Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w ka-
plicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Du-
cha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uro-
czysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wysta-
wieniem N. Sakramenta w puszczy i procesją na intencję
członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Pan-
ny Marii.

— Jutro, o godz. 10-jej zrana, w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie z powodu przypadają-
cej w tymże dniu uroczystości św. Rafała Archanioła, pa-
trona istniejącego przy tymże kościele bractwa niemie-
ckiego, solenna wotywa. Całodzienne nabożeństwo od-
pusztowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i pro-
cesjami ku czci tego świętego odprawione będzie naza-
jutrz, w niedzielę, d. 25-go b. m.

— Jutrzejszemi nieszpornymi rozpoczynają się też ca-
łodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Józefa
oblubieńca (po-karmelickim) ku czci św. Rafała Archanioła;
św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Piotra
z Alkantary i w kościele św. Jacka (po-dominikańskim)

ku czci św. Kryspina i Kryspinjana, męczenników, patro-
nów zgromadzenia szewców warszawskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze zwiastowały nam pojawienie się w paryz-
kim *Rapelle* niezmiernie zajmującego pisma Crispie-
go do słynnego adwokata paryzkiego, Desmaresta.
Pismo to zasługuje na streszczenie w główniejszych
przynajmniej zarysach, jako program mglisty jakiejś
przyszłości, może widzianej tylko przez okulary *fin*
de siècle.

„Oskarżasz mnie pan—pisze Crispi—że) nie znam
nowszych zapatrywań francuzkich na kwestje reli-
gijne. Mylisz się, znam je równie dobrze, jak ty.
Sądzisz pan Francję wedle mów i książek uczonych.
Mówisz, patrząc na Paryż, nie widząc zaś innych
miast francuzkich, ani głębokiej prowincji, która jest
katolicką tylko, nie zaś chrześcijańską. Przekony-
wamy się codziennie o tem po pielgrzymach, przyby-
wających do Rzymu, aby złożyć hołd Leonowi
XIII-mu, a złorzeczyć tym, których uważają za jego
prześladowców. Nawet w Paryżu, jeżeli zajdziesz
pan do kościoła, albo rozmówisz się z seminarzystą-
mi, przekonasz się, że ludność wasza wsteczniejszą
jest o wiele od wieśniaka włoskiego.

„Sądząc z pańskiego listu, przeciwny jesteś roz-
świetlowaniu Włoch na siedem czy osiem strzępów i
i pragniesz, aby weszły one zjednoczone, z Rzy-
mem jako stolicą, do federacji europejskiej. Przy-
jmuje to do wiadomości, muszę ci wskazać [przypo-
minieć, że przyjaciel twój, Barodet, pragnął także
widzieć Włochy przekształcone w federacyjną rzecz-
pospolitą. Projekt skonfederowanych Włoch sta-
rym jest we Francji. Jest to dziedzictwo choroby
umysłowej, którą nawiedzeni byli Napoleon III-ci
i jego następcy i która stanowi nadzieję Watykanu.
Rzeczpospolita federacyjna, jako lenniczka watykań-
ska, była pomysłem Sully'ego, który spodziewał się,
iż dzięki intrygom swoim przyzwany będzie przez
kardynała Richelieu'go do władzy.

„Zdaje się panu, iż skutkiem mojej przeszłości,

DWORZEC KOLEI WIEDŃSKIEJ.

(Kartka z kroniki Warszawy.)

Wskutek wzrastającego ruchu na kolei wiedeń-
skiej, zarząd jej za przykładem wielkich miast Eu-
ropy ogłosił konkurs na plan nowego dworca.

Z tego powodu chcemy przypomnieć dzieje stare-
go, dotąd istniejącego dworca, który wznosił zają-
to w r. 1844-ym, a więc przed 47-ju laty.

Zanim powiemy coś o samym dworcu, przytoczy-
my w krótkości dzieje najpierwszej u nas kolei, ja-
ka jest wiedeńska.

W r. 1838-ym tworzyć się zaczęło pod opieką rzą-
du towarzystwo akcjonariuszów na wybudowanie
kolei od Warszawy do granicy austriackiej w kie-
runku Oświęcimea. Fundusze zebrane być miały
przez wypuszczenie akcyj. Fundusze te ceniono na
21 milionów złotych. Rząd, wspierając przedsię-
wzięcie, wpłynąć mogąc na pomyslność kraju, zare-
czył akcjonariuszom od sumy powyższej 4%.

Domniemyany był główny dochód tej kolei z prze-
wozu soli, węgla kamiennego, towarów i rozmaitych
produktów surowych.

Po rozpoznaniu w początku r. 1839-go miejscowo-
ści, wytknięto linię kolei; zadaniem jej było: dolinę
Przemysły, jako najbliższą Oświęcimea i ku Warsza-
wie rozciągniętą, połączyć z Warszawą.

Zaraz po wyznaczeniu linii budowa się rozpoczęła
i roboty ziemne po większej części ukończono.

Jednakże towarzystwo nie zawiązało się w zupeł-
ności; pod d. 18-ym sierpnia 1842-go r. b. dyrektor
główny, predujący w komisji rządowej przycho-
dów i skarbów, podał do wiadomości Towarzystwa

kolei wiedeńskiej, że gdy założyciele w uczynionem
podaniu wynurzyli niemożność dalszego prowadze-
nia tego przedsięwzięcia, oraz osiągnięcia zamie-
rzonego celu, z tego zatem powodu rząd, mając na
względzie z jednej strony prawa akcjonariuszów
nieobecnych, z drugiej zaś połączony z przedsięwzię-
ciem ważny udział skarbu, znalazł się w konieczno-
ści ustanowienia oddzielnego komitetu dla przedsię-
wzięcia wszystkiego, co by okazało się potrzebnem,
i nadania interesowi temu dalszego prawnego biegu.

Następnie tenże dyrektor przychodów i skarbów
podał do wiadomości publicznej, że Towarzystwo
przez pośrednictwo swych przedsiębiorców wyznało,
iż nie jest w możności doprowadzenia przedsięwzię-
cia do celu, albowiem znalazło tylko odbyty na 1,140
akcyj, wynoszących sumę zł. 4,636,000, a w zalicze-
niach za opuszczone akcje zebrało zł. 1,231,337
gr. 11. Do zawiązania zatem Towarzystwa nie do-
szło.

Wskutek tego wezwani zostali wszyscy właścicie-
le akcyj i certyfikatów niedoszłego Towarzystwa,
ażeby zgłosili się dla otrzymania za nie przypadają-
cej należności.

Na początku 1843-go r. zapadł rozkaz budowę ko-
lei wiedeńskiej dalej prowadzić i z r. 1847-ym ukoń-
czyć.

Przedsięwzięcie zatem okazało się nad siły osób
prywatnych...

*

Na zasadzie postanowień b. rady administracyj-
nej Królestwa, wydanych w d. 27-ym września (9-ym
października) w 1840-ym r. i 7/19-ym lutego 1841-go
r. zajęte zostały grunty pod budowę stacji głównej
kolei w Warszawie, a mianowicie: a) grunt posesji
nr. 1,572-gi po książętach Sułkowskich, dotyczący
ulicy Marszałkowskiej i ciągnący się wzdłuż alei
Jerozolimskiej; w pierwszej taryfie domów Warsza-

wy w r. 1784-ym drukiem ogłoszonej, pod powyż-
szym numerem wykazana jest cegielnia Zommera,
to samo w taryfie z r. 1797-go, z r. 1808-go i z r.
1817-go; w r. 1821-ym plac pusty, a w r. 1832-ym
oznaczona jest na nim cegielnia Karola Wernera;
b) grunt posesji oznaczonej nr. 1573-im po książę-
tach Ogińskich, przytykający podobnie do ulicy
Marszałkowskiej i ciągnący się wzdłuż ulicy Widok,
(ulica ta, stanowiąca niegdy przedłużenie dotąd istnie-
jącej, znacznie później, bo w r. 1852-im na roz-
szerzenie terytorjum stacji głównej zajęta została).

Posesja nr. 1573-ci w książkach wyżej wzmianko-
wanych, a mianowicie: w r. 1784-ym oznaczona jest
jako: cegielnia Ogińskiego, w r. 1808-ym, 1817-ym i
1821-ym plac pusty, a w r. 1832-ym obok cegielni
ogród Karola Wernera.

Część gruntu bliżej przy ulicy Marszałkowskiej
położona Sułkowskich, obejmująca powierzchnię morg.
2 i pretów kwadr. 45,19, oszacowana została po
1,500 złp. za morgę 3-stopretową czyli za tę powierzch-
nię 3,225 złp. 28 gr.; część gruntu dalej położonego
aż do rogatki jerozolimskich (6 morgów 130,26 pre-
tów kwadr.), oszacowano po 1,200 złp. za morgę
czyli za tę powierzchnię 7,721 złp. 1 gr.

Część zajętego gruntu książąt Ogińskich, przyty-
kająca bliżej ulicy Marszałkowskiej, obejmująca po-
wierzchni jedną morgę i 178,04 pretów kwadr., osza-
cowano po 1,500 złp. za morgę, więc za powierzchnię
2,390 złp. 6 gr. Część gruntu zajętego, dalej położo-
na, zawierająca powierzchnię 7 morgów 241,22 pre-
tów kwadr., oszacowana została po 1,200 złp. za mor-
gę czyli razem 9,364 złp. 26 gr.

Wogóle szacunek gruntu pod budowę stacji głów-
nej kolei w Warszawie wyniósł 22,702 złp. 1 gr.
czyli 3,405 rs. 30½ kop.

Na gruntach, zajętych pod budowę stacji głównej,
jak wyżej wspomnieliśmy, znajdowały się ongi pusty

moich rewolucyjnych antecedencj, bardziej niż ktokolwiek inny powołany byłbym do wytworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Zupełna prawda; i gdyby wola jednego człowieka wystarczała, poświęciłbym wszystkie siły, jakie mam jeszcze, na urzeczywistnienie projektu, którego triumf zabezpieczyłby na wieki spokój ludów europejskich.

„Pytam się wszakże: Maż to być federacja republiki, czy państw monarchicznych, albo ma być sklejona z obojga? W pierwszym wypadku potrzebaby zacząć od rewolucji, a nie sądzę, aby Europa skłonna była do pójścia za nami na tę drogę awantury. Republiki nie zechcą zamienić się w monarchje i na odwrót. W trzecim wypadku—ustroju mieszanego—zadanie byłoby o wiele łatwiejsze, a powodzenie naszych usiłowań zależałoby tylko od Francji.

„Związek trzech monarchij: Włoch, Niemiec i Austrii, został utworzony dla zabezpieczenia pokoju Europy, nie dla zdobyci. Byłby on przeto pierwszym zawiązkiem konfederacji. Gdyby Francja chciała, mogłaby przyłączyć się do tego związku, przyjęłoby ją z uniesieniem. Przykład jej porwałby z pewnością inne narody i bez trudu znaleźlibyśmy się wobec urzeczywistnionego ideału Stanów Zjednoczonych Europy. Następstwem byłoby powszechne rozbrojenie, zmniejszenie ciężaru podatków, szczęście ludów! Przez tę wielką europejską unję, która położyłaby kres wszelkiej przewadze jednego państwa nad drugim, kwestja narodowości dałaby się wśród sprzymierzeńców łatwo rozwiązać. Byłaby to kwestja wewnętrznej organizacji, nie więcej.

„Widzisz pan, że przyjmuję pański projekt. Rad byłbym wprowadzić go w życie. Pomagaj mi pan. *Laboremus!*”

Kongres erfurcki zakończył swe obrady d. 21-go b. m., a zakończył je zgrzytliwym dysonansem. Umiarkowana i licząca się z warunkami realnemi większość „starych” wyrzuciła z grona stronnictwa warcholów „młodych”, którzy zaraz nazajutrz pod przewodnictwem Wernera i Wildbergera przystąpili w Berlinie do utworzenia nowego stronnictwa, które będzie nosiło inne już nazwisko.

Oprócz tej walki, która pochłonęła kilka posiedzeń, zajął się wszakże kongres erfurcki i uchwaleniem nowego programu. Do zasad jego wytycznych, bardzo łagodnie i trzeźwo sformułowanych, zaliczają się następujące: powszechne, jednolite i bezpośrednie prawo wyborcze, oparte na systemie tajnego głosowania dla wszystkich obywateli państwa bez różnicy płci, którzy ukończyli dwadzieścia lat życia; plebiscyty ludowe na wzór szwajcarski; wybór urzędników przez lud na wzór amerykański; powszechna milicja; swoboda zgromadzeń i stowarzyszeń; zaniechanie wszelkich wydatków ze skarbu państwa na cele kościelne i religijne; bezpłatność nauczania świeckiego, porady prawnej i lekarskiej; zniesienie podatków pośrednich i cel, a zaprowadzenie klasycznego podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego.

place lub cegielnie polowe, szczególnie w bliskości ulicy Żelaznej, a nawet w czasie zajęcia tych gruntów znaleziono mury starego pieca cegielnianego, które się już rozsypywały. Zresztą place były obsiane zbożem i uprawiano na nich nieco jarzyn ogrodowych lub też służyły za pastwisko dla krów, które w owej epoce wielu mieszkańców miasta utrzymywało, do wóz bowiem mleka do Warszawy był ograniczony. To też co rano z różnych ulic pędzono tam krowy na paszę.

Przy rozpoczęciu budowy kolei warszawsko-wiedeńskiej b. Towarzystwo, pod firmą domu handlowego braci hr. Łubińskich i Steinkellera, plac pod budowę stacji głównej w Warszawie przeznaczony, splantowało, t. j. doły po cegielni zasypało i całą powierzchnię placu, znajdującą się na płaszczyźnie horyzontalnej, uregulowało. Oprócz tego część placu zagrodzono szlachełkami na skład materiałów budowlanych, przy którym także postawiono mały domek drewniany dla stróża.

Po rozwiązaniu b. Towarzystwa, o czem wyżej nadmieniamy, rząd postanowił w r. 1843-im budowę kolei prowadzić funduszami skarbowymi. Jakoż, oprócz innych robót, w r. 1844-ym rozpoczęto wreszcie i budowę stacji głównej.

Plan gmachu administracyjnego nakreślony został przez konstruktora kolei, ówczesnego pułkownika inżynierów, późniejszego generała i senatora Gerstfelda, na elewację zaś tegoż gmachu naznaczono konkurs.

W oznaczonym terminie przedstawili plany budowniczy: Henryk Marconi, Idzikowski, Gay (budowniczy b. Banku polskiego), Lanci i Józef Bobiński.

Przyjęto plan Marconiego.

Akt założenia kamienia węgielnego odbył się w d. 14-ym lipca 1844-go r., o godz. 11-ej przed poł-

go, równouprawnienie kobiet i zniesienie kary śmierci.

Jak widzimy, program wcale umiarkowany, złożony z postulatów albo już w części urzeczywistnionych, albo z takich, które są przedmiotem prawidłowej walki parlamentarnej w państwach konstytucyjnych lub co do których wreszcie w najświetlejszych sferach inteligencji ludzkiej panuje dotąd zasadnicza sprzeczność zdań, nie wynika z liberalizmu albo wsteczności, ale z innych ogólniejszych i głębszych względów psychologiczno-humanitarnej natury, jak np. zniesienie kary śmierci, równouprawnienie kobiet itd. Prasa niemiecka, analizując owoce kongresu erfurckiego, stwierdza jednomyślnie zwycięstwo zasad umiarkowanych, mogących posłużyć za cement dla każdego społeczeństwa, nad pojęciami wywrotu i burzy.

Złożona z 31 deputowanych frakcja parnellowska w izbie gmin dokonała na ostatnim zebraniu w Dublinie wyboru swojego naczelnika w miejsce zgasłego Parnella. Jak zapowiedzieliśmy, wybór padł na Pierce'a Mahony. Zaisie trudno o ciernistą drogę, jak ta, która otwiera się dla mało znanego po za granicami Zielonej wyspy pogrobowca wielkiego protoplasty. Br. Z.

Nieudane konkursy.

Wiele osób zadaje sobie zapewne pytanie, dlaczego płon konkursów na tekst pod muzykę, ogłaszanych w ostatnich czasach przez Towarzystwo muzyczne i „Lutnię” bywa tak szczupły?

Wszak na brak poetów użalać się nie możemy, mamy ich stosunkowo niemało i dobrych, a nie brak pomiędzy nimi i takich, których wiersz wybornym rytmem narzuca się kompozytorom.

Nie brak w utworach z lat ostatnich balad, istotnie godnych podłożenia pod muzykę, nie brak tekstu do piosenek.

Tem dziwniejszym jest fakt nieudawania się konkursów!

Staraliśmy się zbadać tę kwestję; bo istotnie zdziwiać tu może okoliczność, że np. na konkurs na baladę nie nadesłano ani jednego utworu, do którego istotnie możnaby napisać muzykę.

Zdawałoby się zatem, że poeci znani i uznani nie stanęli do apelu. I tak też było istotnie.

— Dlaczego?—spytałśmy jednego z poetów.

— Każdy ma swoją ambicję—odpowiada zapytany—i ja mam ją także. Po co mam mazać się nad pisaniem balady dla nieznanego mi jeszcze kompozytora, skoro cały ogół będzie mówił następnie: Ach, jaka to piękna rzecz, ta balada „kompozytora” X.—a ani wspomni o tem, że baladę napisał „poeta” Y., lecz tylko muzykę dorobił kompozytor X.

Nie chcę rozstrzygać kwestji, czy dla tego względu godzi się nie brać udziału w konkursie, ale to przyznać trzeba, że istotnie twórca tekstu bywa zapomnianym i pomijanym, chociażby nawet na nu-

tach napisano: „Słowa X.” Wszakże nigdy prawie nie wymieniają nazwisk poetów, którzy pisali pieśni dla Moniuszki...

— Dlaczego?—odpowiedział mi drugi.—Mój kochany, my, poeci, jesteśmy za ubodzy na to, aby pisać na konkurs. Gdy wiersz napiszę, sprzedam go muszę, bo żyć potrzeba, a któż mi zarczy, że wezmę nagrodę konkursową. Wiersza z konkursu wycofać nie wypada, choćby dlatego, by się nie zdradzać.

Odpowiedz to szczerza—tem więcej zatem w naszych stosunkach godna zastanowienia. Wierszy można pisać tak łatwo i każdej chwili, jak np. doniesienie reporterskie, więc też poeta pracę swoją musi cenić wysoko.

— Dlaczego nie wziąłem udziału w konkursie?—odpowiedział trzeci.—Dlatego, że lubię pisać to, co mnie się podoba i do czego mam natchnienie... a ten wybór tematu bardzo ograniczony...

Te trzy odpowiedzi wystarczyły mi zupełnie, więcej nie pytałem, tembardziej, że po ogłoszeniu wyroku w konkursie na balladę, pojawiły się ballady zupełnie dobre i podobno ballada Czesława, drukowana w *Kurjerze*, ma być nawet przez „Lutnię” zużytkowana.

Ale ankieta moja nasuwa mi uwagę następującą: Zamiast ogłaszać bezcelowe konkursy, czy nie byłoby praktyczniej zwrócić się do jednego ze znanych i uznanych poetów i poprosić go o napisanie tekstu pod muzykę, czyby to była ballada lub piosenka?

Wszak wybór nie byłby tu trudny, tak, że zdaje mi się zbyt czułym nawet wymienić nazwiska poetów, którzy z podjętego zadania wywiążą się wybornie.

Praktyka taka oszczędziłaby z jednej strony trud ukladania warunków konkursowych, komitetowi sędziów bezcelowej pracy, różnym i niepowołanym wierszokłonom zawodu w ich marzeniach, a ogółowi przykrości, jaką nieudanie się każdego konkursu zawsze wywołuje. bf.

Ostatnia rezydencja.

Za kilka dni zniknie z powierzchni ziemi ostatnia rezydencja Napoleona III-go w Camden Place. Dom, który tu zajmował po osiedleniu się w Anglii, rozbrajał ma być i ustąpić miejsca wraz z otaczającym go parkiem szeregowi letnich pałacyków i will do użytku przeciętnych śmiertelników.

Wesołe, hałaśliwe partie *croquet* i *lawn-tennis* a rozgrywać się będą na miejscu, po jakim ongi, pochylony, ze spuszczoną głową, rękoma na plecach założonemi, nie wypuszczając prawie z ust papierosa, którego w kilku pociągnięciach wypalał, przechadzał się ongi wśród klombów, po ścieżkach, piaskiem koloru okry wysypanych, był władca Francji.

Tysiące wspomnień, bolesnych przeważnie, związało się tak z rezydencją w Camden-Place, jak i sąsiednią wioską niewielką, Chislehurst.

dniem. Obok głównego przekopu fundamentowego urządzono ozdobny ołtarz. Po przybyciu księcia Namietnika, wyszło duchowieństwo, na czele którego znajdował się Jks. Kotowski, nominat sufragan łowicki, książę Górczakow, generał artylerji, prezydent w komitecie kolei wiedeńskiej, oraz członkowie komitetu i zarządu tejże kolei: generał jazdy senator hr. Ożarówski, generał-lejtnant Pisarek, gubernator warszawski, generał Abramowicz oberpoliemajster, r. st. Lewiński, dyrektor zarządu komunikacji lądowych i wodnych, r. st. Mikołaj Wiorogórski, późniejszy prezes najwyższej izby obrotunkowej, r. st. Kozłowski, oraz poczet dam urzędników itd.

Po krótkiej modlitwie Jks. biskup Kotowski poświęcił fundamenty, oraz wznoszącą się budowlę, niemniej kamień węgielny, wewnątrz którego w puszcze metalowej złożono blachę ze stosownym napisem; przyczem włożono do tejże puszeki różne monety złote i srebrne, jak i numery gazet i *Kurjera warszawskiego* z dnia poprzedniego i inne druki.

Następnie książę Paszkiewicz, wzięwszy z tacy srebrnej, podanej przez pułkownika inżynierji Aleksandra Aureggio, członka zarządu budowy, cegłę z kamienia ciosowego, zamurował ją pierwszy, używając do tego srebrnego młotka i kielni, które podał s. p. Konstanty Kamiński, inżynier oddziału 1-go kolei wiedeńskiej.

Obok cegły księcia położył także cegłę książę biskup nominat, oraz inni dostojnicy.

Gdy skończyła się ceremonia, Jks. Kotowski, stanawszy u stopni ołtarza, przemówił do obecnych krasomówczemi słowy.

Inne budowle na stacji głównej wykreślone zostały pod kierunkiem wyżej wspomnianego inżyniera Kamińskiego, przez inż. Józefa Bobińskiego i Aleksandra Kuhnkego.

Długość dworca obliczono na 280 łok. a szerokość,

24 łok. miary warszawskiej, środek o dwóch piętrach, boki o jednym, a dwa pawilony narożne z wieżami. Na wieży od ul. Marszałkowskiej umieszczony został później zegar, na przeciwległej zaś—telegraf sygnałowy kolei. W późniejszych latach budowa ta uległa pewnym zmianom, ulepszenie i wygodę dla ogółu na celu mającym.

Roboty stacyjne ukończono w r. 1845-ym, koszt wzniesionych budowli oraz koszty robót ziemnych, wykonanych dla wyrównania placu stacji, tak przez b. dyrekcję pierwotnego Towarzystwa, jak i przez rząd wyznaczony złp. 1,438,275 gr. 26, koszt budowy gmachu administracyjnego wyniósł złp. 552,036 gr. 9. Dla wyrównania placu stacji dowieziono ziemi 5831 $\frac{7}{16}$ sążni kubicznych.

D. 15-go czerwca 1845-go r. otwarta została wprowadzie kolej wiedeńska na przestrzeni 4 mil, t. j. z Warszawy do Grodziska, ale stacja wówczas jeszcze nie była wykonana i pociągi odechodziły z magazynu towarowego w alei Jerozolimskiej, wprost zw. folwarku Świętokrzyskiego położonego.

Każdy taki pociąg był przedmiotem wielkiego zajęcia publiczności warszawskiej; tłumy przybywały na prowizoryczną stację.

Przyległe okolice, za rogatką jerozolimską, jak Czyste np., ściągaly spacerowiczów, żadnych ujrzenia biegnącej lokomotywy; a górką, położoną przy końcu ogrodu niegdyś Unrucha, później Olma, za rogatką wolską (dziś posesja ta zajęta na szpital, stanowiąła w owej epoce bardzo przez warszawiaków uczęszczaną miejscowość), zawsze pełną była widzów.

Na tymczasowej stacji, o której wyżej wspomniamy, zastępującej dworzec, który, jak nadmieniliśmy, nie był wtedy jeszcze ostatecznie wykonany, istniała w przyległej sali restauracja, prowadzona przez s. p. Radlińskiego; w restauracji tej grywała oo

Gdy po ucieczce z Deauville cesarzowa w towarzystwie cesarzewicza przybyła do Hastings, znalazła się prawie bez środków, cesarz ze swej strony również w trudnym był położeniu, rozdawszy po drodze wszystko, co wziął ze sobą—około miliona.

A tu trzeba było przecie znaleźć jakie schronienie. Hr. Clary, adjutant cesarzowej, rozpoczął tedy poszukiwania, w których zalecono najściślejszą oszczędność.

Ktoś wskazał mu Camden-Place w Chislehurst, drobnej stacji kolei, wiodącej do Dowru o 35 minut drogi od Londynu oddalonej. Zapewniano adjutanta, że znajdzie tam wcale wygodną rezydencję, choć bliższą stolicy, to jednak w zupełnym ustroniu, a właściciel jej, Strod, chętnie już umebłowaną wynajmie rodzinie cesarskiej.

Udał się tedy hr. Clary do Camden-Place i zastał tu dom obszerny, o pozorach nawet pałacu. Zbudowany z cegieł, o ozdobach z ciosu, w kwadrat wznosił się na trzy trzy piętra, w ramie dwóch niższych wystających pawilonów. Zwyczajem angielskim architektury był mieszanej: o dachu włoskim, otoczonym balustradą kamienną, o wysokich, wąskich oknach, przypominających pałac wersalski, z wyjątkiem szerokich okien pawilonów.

Wszystko to jednak wcale ponętnie wyglądało; dodawał przytem urok wspaniały park i o dwa kroki po za bramą wjazdową stojący kościół katolicki, którego proboszcz mówił wprawdzie po francuzku.

Jednej tylko rzeczy obawiał się hrabia, t. j. wysokości komornego, przypuszczał, iż gospodarz drożyć się będzie, to też wahał się z wypowiedzeniem ostatniego słowa.

Strod zauważył zakłopotanie się wysłannika cesarskiego, i domyślił się przyczyny, zapytał więc hrabiego od siebie, ile też przeznaczą na wynajęcie rezydencji.

— Dwanaście tysięcy franków—odrzekł Clary.

— A, szkoda—rzekł na to z uśmiechem gospodarz—bo ja zażądać chciałem 500 funtów (12,500 fr.).

Hrabia zrozumiał pełne uprzejmości znalezienie się Stroda i oczywiście nie targował się o 500 fr., cesarzowa zaś nie zapomniała gospodarzowi swemu delikatności jego i przez cały czas pobytu w Camden-Place należał do rodzinnego niemal kółka cesarskiego.

Rezydencja ta o tyle więcej przypadła do smaku Eugenji, ile że spotkała się w niej z całym muzeum cennych przedmiotów, zebranych przez Stroda, zapalonego miłośnika obrazów, rzadkich cacek, rzeźb i t. p. Ku wielkiemu zdziwieniu, zastała tu w jadalni przepyszne boazerje, pochodzące z zamku w Bercy, których połowę nabyła przed laty dla pomieszczenia ich w zbudowanym przez siebie w Paryżu pałacu przy ulicy Elizejskiej, należącym dziś do barona Hirscha.

Pokazało się, iż druga połowę pięknych sztukaterij drzewnych nabył właśnie Strod.

Po zburzeniu Camden-Place już tylko kościółek w Chislehurst, w którym czas jakiś leżały zwłoki Napoleona III-go, pozostał świadkiem epilogu drugiego cesarstwa.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== *Petersb. wiad.* donoszą, iż niebawem ma być opracowany projekt utworzenia korporacji szlacheckich w guberniach nadbałtyckich.

wieczór orkiestra pod dyrekcją słynnego artysty na trąbce chromatycznej, Rajczaka, przyczem wybory niegdyś *buffo caricato* naszej opery, Leon Bondasiewicz, po wyjściu z niej, śpiewał tu różne arje i piosenki, jak np. bardzo w swoim czasie popularne śpiewy z „Napoju miłosnego” Donizetti’ego:

„Jam bogaty, a tyś ładna,
Ja dukaty, ty wdzięk masz”

lub:

„Słuchajcie, zważajcie, dech zatrzymajcie!
Już widzę i pojmuję,
Z waszych oczów wyczytuje,
Ze mnie sława poprzedziła,
Ze jestem ów doktor walny,
Ów doktor uniwersalny,
Doktor zwany Dulcamara,
O jego leki się stara
Ród ludzki w całym świecie
L... w niejednym powiecie!”

Śmiano się z utalentowanego komika i oklaskiwano go hucznie.

Po otwarciu kolei okazała się zaraz potrzeba wykonania niektórych robót, a to z powodu zwiększonego ruchu i dlatego w latach następnych 1847, 1848 i 1849-ym r. różne roboty i potrzebne budowle wykonano.

W tym także czasie, na rachunek komisji rządowej przychodów i skarbu, przy magazynie do ekspedycji towarów wystawiono budowlę dla pomieszczenia urzędników i służby niższej celnej, oraz przedłużono o drugie tyle tenże magazyn.

W r. 1850-ym wystawiono wielką remizę z latarnią u góry dla dogodnego pomieszczenia pojazdów osobowych, których liczba coraz się zwiększała w miarę rozwijającego się ruchu na kolei.

W r. 1852-im, na zasadzie postanowienia rady administracyjnej, na użytek stacji głównej zajęte zostały cztery posesje prywatne, przytykające do ulic:

== *Praw. wiadn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego księgi metryczne w guberniach nadbałtyckich prowadzone być mają wyłącznie w języku urzędowym. Wszelkie kopje z metryk, wniesionych do ksiąg przed wydaniem wzmiankowanego rozporządzenia, zaopatrzone być winny w przekład ruski.

== *Praw. wiadn.* w dziale rozporządzeń prasowych zamieszcza wiadomość o odstąpieniu przez p. Al. Szumowskiego, wydawcy *Przeglądu pedagogicznego*, praw swoich p. Wł. Polkotykemu.

== Do jednego z sądów okręgowych w centralnych guberniach Cesarstwa wniesiona została sprawa, oskarżająca pewnego fabrykanta o to, iż wytrącał z płacy część zarobku, wyrównyującą opłacanej przez niego składce ubezpieczenia tychże robotników od wypadków. Inspekcja fabryczna upatrywała w tem fakt wyzysku robotników, gdyż właściciel fabryki w razie choroby lub kalectwa któregośkolwiek ze swych pracowników obowiązany byłby sam ponieść koszty leczenia i w razie niezdolności do dalszej pracy płacić dożywotnią pensję lub wypłacić odpowiednio procentujący kapitał. Właściciel zaś fabryki postępek swój wytrącania robotnikom z ich zarobku kosztów składki tłumaczy tem, iż wypłata wynagrodzenia za kalectwo obowiązuje go w tym razie, jeżeli wypadek pochodził z winy samego fabrykanta, tj. złego stanu i zabezpieczenia narzędzi, motorów itd., w przeprowadzonej zaś asekuracji od wypadków robotnicy będą korzystali z wynagrodzenia we wszystkich okolicznościach, pochodzących tak z własnej winy, jako też fabryki, oraz, co najgłośniejsza, tak przy pracy w fabryce, jako też po za jej obrębem i w razie choroby. Rozstrzygnięcie tej sprawy, która zapewne się oprze o najwyższe instancje sądowe w Petersburgu, jest bardzo ciekawe, jako zasada na przyszłość dla tutejszych fabrykantów.

== Z ogłoszonego w *Gazecie polic.* sprawozdania z funduszu i wydatków na przytulki noclegowe wyjmujemy ważniejsze dane: w okresie od d. 13-go kwietnia 1890 go r. do 13-go kwietnia r. b. wpłynęło 4,242 rs. (kopieiki wszędzie opuszczamy), co z remanentem stanowiło sumę 9,379 rs.; z tych pieniędzy wydatkowano: 3239 rs., czyli że na r. b. pozostało 6,139 rs.; w dwóch przytułkach nocowało zeszłej zimy 59,772 osób, a mianowicie: 45,318 mężczyzn, 14,454 kobiet i 850 dzieci, czyli przecięciowo na dobę 427. Nadzór sanitarny nad przytułkami, oprócz felezerów deżurnych, rozciągali lekarze: Wnukowski i Sawczenko; z liczby nocujących zmarła jedna osoba, 36 odesłano do szpitala, a 203 chorym udzielono pomocy lekarskiej na miejscu.

== Przy rewizji domów pod nr. 5 i 7-ym przy ul. Miłej, pod nr. 15-ym przy ul. Nowiniarskiej, pod nr. 27-ym przy ul. Piekarskiej i pod nr. 16-ym przy ul. Nowomiejskiej okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że żydzi w przeddzień swoich świąt biją drób w sieniach i w różnych miejscach na podwórzach. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju nadużyciom sanitarnym, polecono komisarzom uprzedzić

właścicieli, rządzców i stróżów domów, że obowiązkiem ich jest dopilnować, aby drób nie był bity na podwórzach, w sieniach, korytarzach, komórkach i t. p. miejscach; niestosujących się do niniejszego rozporządzenia należy każdorazowo pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

== Z decyzji p. oberpolicmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*: właściciele szynków i bawaryj: S. Majkowski pod nr. 7-ym na Wolskiej, M. Brandszteter pod nr. 17-ym na Lesznie i Jan Kubiński pod nr. 50-ym na Chłodnej, jako trzykrotnie sądzeni w tym roku, zostają pozbawieni patentów i zakłady ich winny być zamknięte.

== Wskutek starań siedleckiego gubernatora, po zgodzie ministra spraw wewnętrznych z ministrem finansów, nastąpiła decyzja na zwinięcie w m. Terespolu istniejących dwóch jednodniowych jarmarków: we wtorek po Zesłaniu Ducha św. i w piątek po św. Piotrze i Pawle, a jednocześnie dozwolono na zaprowadzenie sześciu jarmarków jednodniowych w pierwsze wtorki po dniach: 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 3-im listopada.

== Dowiadujemy się, że w Banku państwa w Petersburgu nastąpił podział funduszu na tantjemy za r. 1890-ty dla urzędników kantorów i oddziałów tego Banku. Na kantor warszawski przypada do podziału na ogół pracujących w nim suma o 1,400 rs. mniejsza od tantjemy za r. 1889-ty.

== Na sesji zgromadzenia koszykarzy przyjęto do grona majstrów p. Karola Gernerę, na uczniu zapisano 7-ju, a na czeladników wyzwolono 9-ju. Zgromadzenie miało dochodu 91 rs., wydatków 61, w kasie posiada 136 rs. 40 kop. W końcu sesji odbyły się wybory i na starszego obrano p. Roberta Rosolka, a na podstarszego p. Juliana Karaffę.

== Na ostatniej sesji rady miejskiej dobroczynności publicznej zatwierdzono na r. p. ogólny etat szpitala św. Rocha, ustanowiony na 100 chorych obojga płci, z dochodem i rozehodem, obliczonym na rs. 25,020 rocznie.

== Ulica Polna od Nowowiejskiej do Mokotowskiej i przestrzeń pod Nowym Zjazdem od Bugaju do Marjensztadu z powodu robót miejskich zostają dla przejazdu zamknięte; nadto z uwagi na mające się przedsięwziąć wybrukowanie placu Teatralnego w kierunku do Bielańskiej, dozwolono składać potrzebny materiał na miejscu robót.

== Jutro i w niedzielę przypadają u izraelitów uroczyste święta, zakończone kuczki czyli święta szalasów.

== Władza naukowa wydała świeżo patenty początkowych nauczycieli pp.: Antoniemu Kucharskiemu, Kazimierzowi Niezgodzińskiemu i Antoniemu Żórawskiemu.

== W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski z Chrobrza i prezes komitetu

ległych torowi kolejowemu, stopiły lokomotywy, jak np. przy stacji Radziwiłłów, którą niemal całą las otaczał.

Pierwszym maszynistą na kolei warszawsko-wiedeńskiej był żyjący dotąd i cieszący się dobrem zdrowiem p. Leon Miaskowski, który umyślnie sprowadzony został z kolei berlińskiej, przy której czas pewien praktykował w swoim zawodzie, wówczas będącym dla krajowców naszych osobliwością. Później objął p. Miaskowski obowiązki pomocnika inżyniera fabryki machin na Solcu, anglika p. Mac Murdo.

Sygnałów używano tylko optycznych, gdyż, jak to wyżej wspomnieliśmy, telegrafy elektryczne znacznie później na naszej kolei zaprowadzono. Kiedy zaczęły kursować pociągi (spacerowemi później nazwane) z Warszawy do Grodziska, pojawiła się nowość w *Kurjerze Warszawskim* niezwykła. Ukazały się winiety na wzór pism zagranicznych, wprowadzone do ogłoszeń o pociągach kolejowych; winieta przedstawiała lokomotywę.

I literatura kolejowa zaczęła dawać znaki życia, młody wówczas literat Witkowski, piszący pod pseudonimem Laszko, wniósł do dyrekcji podanie o pomożenie mu w zamierzonym periodycznym wydawnictwie czasopisma p. t. *Tender*, sprawom kolejowym poświęconemu; do publikacji tej nie przyszło. Ukazała się za to z drukarni Krehłowa książka treści humorystycznej, zawierająca różne wiersze i anegdoty, odnoszące się do kolei p. t. „Parochód diabłem”, której autorem był nieżyjący już nadkondaktor kolei wiedeńskiej, Rutkowski. Edycja ta, zresztą małej wartości, dziś jest rzadkością.

Juljan Heppen.

Widok, Żelaznej i Chmielnej, a to dla wybudowania w tem miejscu nowych warsztatów mechanicznych, albowiem poprzednio wybudowane były już niedostatecznymi.

W r. 1853-im urządzono na stacji głównej dwie stacje telegrafu elektromagnetycznego: jedną z aparatem drukującym Morse’go, drugą z aparatem skazówkowym (*à clavier*) Siemens’a i Halskiego.

Ciekawem też być może przypomnienie o pierwszym pociągu inaguracyjnym, wyprawionym z wizytorycznej stacji. Był on bezpłatnym, zarząd bowiem budowy porozysłał bilety różnym wybitniejszym osobistościom i zaopatrzył w nie swoich urzędników. Nadto rozdał pewną ich ilość pomiędzy klasą rzemieślniczą i wyrobniczą, dla której, tam, gdzie dziś wille w Grodzisku powstały, urządzone były namioty z jadłem, napojami, huśtawkami i platformy do tańca.

Biegający pociąg budził też wielkie zadziwienie wśród włościan, którzy zdumieni, odrywając się od zajęć w polu, przypatrywali się „maszynie”...

Starsi wiekiem mieszkańcy z okolicznych miasteczek lub wsi, przyzwyczajeni do bryk frachtowych lub mniej regularnego biegu poczt, dziwili się, iż co do godziny i minuty oznaczonej pociągi zawsze przybywały do wyznaczonego punktu.

Wagony do przewożenia pasażerów dzieliły się na cztery klasy, wszystkie były wówczas tylko czterokołowe (6-kołowych jeszcze nie znano); czwarta klasa wagonów, już dziś skasowana, była zupełnie bez przykrycia. Pasażerowie też jej przybywali z zakurczonymi odzieniami, tak, że, jak to mówią, „pisać było na nich można palcem”.

Lokomotywy opalane były drzewem, gdyż węgiel kamienny zastosowany został do ogrzewania lokomotyw dopiero w r. 1854-ym. To też wiele lasów, przy-

Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ludwik Górski ze Sterdyni; wyjechał zaś do Petersburga prezes wydziału kodyfikacyjnego, sekretarz stanu rz. r. st. Frysz.

== Z literatury.

* W dzisiejszym numerze *Niwy* spotykamy dokończenie notatek ks. Chelmskiego „Z podróży do Brazylii”.

Właściwie dokończenie to nie jest; ostatni bowiem list zamyka dopiero wrażenia na okęcie.

Autor podznaczony inicjałami D. W. Cz. w tymże numerze występuje z ostrą krytyką książki p. Adama Brezy „Literatura polska”, której tom pierwszy, właśnie świeżo wydany, wogóle bardzo surowo przyjęła krytyka zawodowa.

W tymże numerze na uwagę zasługują jeszcze wyborne prace Rembowski o Taine’a dziele „Rząd nowożytny”, Keniga „Kredyt melioracyjny” i Darowskiego „Mazepa”.

* Czasopismo medjolańskie *Il teatro* drukuje artykuł „Chopin come uomo e come musicista”.

Z ostatniego numeru tej ilustracji, na której kartach spotykamy korespondencję o „Cavalleria rusticana”, dowiadujemy się, iż opera Mascagni’ego dojechała się już wystawy w Kopenhadze, Konstantynopolu i w Azji.

Z powodu wyjazdu p. Russel do Warszawy *Il teatro* daje portret i sylwetkę artystki.

* Nieraz już wspominaliśmy w tym miejscu o *Wiśle*, jako prawdziwej kopalni materiałów etnograficznych.

Każdy zeszyt tego wybornie prowadzonego kwartalnika usprawiedliwia nasze pochwały, najzupełniej zasłużone.

Wiśla powinna się znaleźć nie tylko w ręku inteligencji, dla której świadomość sił ludowych jest obecnie obowiązkiem, lecz i w ręku powieściopisarzy, artystów, kompozytorów, którzy znajdą tu olbrzymi materiał źródłowy, autentyczny.

W świeżo nadesłanym nam zeszycie za kwartał trzeci r. b. spotykamy monografię wsi Komarowice, drobniogowo opracowaną przez p. E. Jeleńską, dalej Nalkowskiego „Kronikę geograficzną za rok 1890-ty”, R. Krzywickiej „Gry i zabawy ludowe w Rościszewie”, Rafała Lubicza „Zamawiania starożytne”, Mikołaja Sumcowa „Boginki—Mamany”, Tomasza Achelisa „Rozwój etnologii nowoczesnej”, Stanisława Polaczka „Z podań i wierzeń ludowych” i wiele innych.

Poważną część tomu zajmują też t. zw. „Poszukiwania”, w których spotykamy szereg przyczynków do ludoznawstwa, jak: „Lecznictwo ludowe”, „Nazwy topograficzne” i t. d.

Tom zamyka sumiennie prowadzony bogaty dział bibliografii krajowej i zagranicznej.

== Z teatru i muzyki.

* Wczoraj wobec dyrekcji teatrów na scenie teatru Wielkiego odbył się popis pani Marji Dorio (Jopkiewiczowej), tudzież pp. Grabczewskiego barytona, Jarońskiego i Wołoszki, tenorów.

Wszyscy debiutować będą wkrótce na tejże scenie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: w Wielkim 1126, Rozmaitości 250 i Lethim 488.

* „Rycerskość wieśniacza” ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Wielkiego.

Widowisko rozpocznie trzeci akt „Mocy przeznaczenia”, a zakończy „Divertissement”.

* Jutro w Rozmaitościach „Sprawa Clémenceau”, a w Letnim „Ptasznik z Tyrolu”.

* Przystąpiono do prób z jednoaktowego dramatu Vrehlickiego, w przekładzie Mirjama, p. t. „Do życia”.

Zaprezentują go pp.: Kotarbiński, Krogulski, Narkiewicz, Ładnowski i panna Noiretówna.

* Jutro rozpoczyna się w teatrze Rozmaitości próba pamięciowa z „Mojej kuzynki” Meilhaca.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Barszczewska, Borkowska, Czakówna i Lüdowa, pp. Frenkel, Prądmowski i Wolski.

* Pierwsze przedstawienie „Przeszkody” w teatrze Rozmaitości naznaczono na przyszłą sobotę.

* Najnowsza piosenka Tostiego, napisana do słów Heleny Vakaresen „Gdybyś ty chciał”, robiąca obecnie *furor* we Włoszech, zaprodukowana będzie jutro w teatrze Letnim.

Odśpiewa ją pani Zimajerowa w akcie drugim „Ptasznika z Tyrolu”.

* „Divertissement”, które wchodzi w program poranku niedzielnego na rzecz kasy artystów, ułożone zostało przez pannę Elię, przy współudziale pani Legrain, nauczycielki szkoły baletowej.

* P. Rzebiezkowi dobrze było w Warszawie, więc też ciągle o niej pamięta i on i jego nieliczni przyjaciele, *von Draussen* przybyli.

Nie pominął też i otwarcia teatru Wielkiego i w organie swoim *Hamburger Signale* (nr. z d. 5-go

b. m.) nadesłał do tego pisma korespondencję z Warszawy.

Szkoda nam miejsca na przytaczanie jej w całości; okazuje ona aż nadto żal p. Rzebiezka, że odebrało mu tu bardzo intratną posadę i oburzenie, że krzesło dyrektorskie zajął p. Trombini.

Cały gniew swój korespondent, kryjący się pod literami *Mi. Ka.*; wywiera na następcę Rzebiezka.

Pisze zatem, że p. Trombini potrafi dyrygować dobrze tylko lekką operą włoską, że nie był w stanie pojąć ducha muzyki „Królowej Saby”, że nie potrafił panować nad masami na scenie itd. itd.

Najkompletniejszym jest jednak zdanie następujące: „Pan Trombini nie posiadał tyle siły, aby zaprowadzić nad personelem; wy buchając tylko od czasu do czasu; nie okazując dosyć energii; człowiek ten ma owszem w sobie coś złamanego (*Gebrochenes*), tak, że niekiedy musi batować braci w lewą rękę, aby nie przestać dyrygowania (*sic*). Czy człowiek ten dorosnie do dalszego zadania?”

Ile słów, tyle i wierutnego kłamstwa.

== Kwestjonariusz.

Biurowe informacyjne przy warszawskim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu rozpoczyna szereg wydawnictw statystycznych, dotyczących przemysłu krajowego.

Biurowe to rozesłało do wszystkich zakładów przemysłowych i fabryk w Królestwie kwestjonariusz, prosząc ich właścicieli o jaknajprędze nadsyłanie odpowiedzi na następujące zapytania:

I. Nazwisko właściciela, firma i dokładny adres fabryki.

II. Data założenia fabryki i zmiany właścicieli, zaszłe od założenia?

III. Co produkuje fabryka?

IV. Ilość maszyn parowych i siła; jakie motory wogóle?

V. Ilość zatrudnionych robotników (mężczyzn, kobiet i małoletnich); ilu w tej liczbie cudzoziemców?

VI. Ilość zatrudnionych w fabryce majstrów, techników, nadzorców itd.; ich wynagrodzenie, narodowość?

VII. Ilość dni roboczych w roku?

VIII. Ilość godzin pracy na dobę; jakie przerwy?

IX. Rozmiar płacy robotniczej: od najniższej do najwyższej i przeciętnej?

X. Ilość osób zatrudnionych w kantorze fabryki, ich narodowość i wynagrodzenie?

XI. Roczna ilość zużywanego przez fabrykę paliwa?

XII. Roczna ilość przerabianego materiału surowego?

XIII. Wysokość produkcji rocznej?

XIV. Gdzie jest nabywany materiał surowy?

XV. Miejsce zbytu wyrobów?

XVI. Czy fabryka posiada agentów do sprzedaży swych wyrobów i ilu?

XVII. Jaką napotyka konkurencję i czy w znacznych rozmiarach?

XVIII. Jakie środki należy przedsięwziąć dla zwalczania konkurencji, ułatwienia i rozszerzenia zbytu?

XIX. Czy jest przy fabryce lekarz, feler, apteka (ile kosztują?), kasa dla chorych, szkoła, kasy oszczędności i zapomóg, emerytalne, domy dla robotników itd.?

XX. Jak często odbywa się wypłata i w jaki dzień?

XXI. Czy istnieją kary pieniężne?

== Do Łodzi.

W wycieczce, urządzonej przez sekcję techniczną tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu, do Łodzi i okolic, celem zwiedzenia tamtejszych fabryk, do chwili obecnej biorą udział następujący członkowie Towarzystwa, pp.: Józef Leski, Cichocki, Wajchert, Matecki, Witkowski, Bagiński, Hofman, Radkiewicz, Goldberg, Dworzyński, Szyller, Dietrich, Czapowski, Stanisław Cierkowski, Ksawery Makowski, Paweł Fliederbaum, J. N. Surzycki, Ant. Olszewski, T. Drzewiecki, B. Tomaszewski, Józef Keppe, A. Koszucki, Baliński i Charles Demasiet, nowy członek sekcji technicznej.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarja Towarzystwa do d. 27-go, gdyż wycieczka nastąpi d. 28-go b. m.

Brac udział w wycieczce mogą członkowie wszystkich sekcji Towarzystwa przemysłu i handlu.

== Kolej obwodowa.

W dopełnieniu podanej przez nas wiadomości o uzyskaniu przez p. Blocha koncesji na budowę kolei obwodowej w Łodzi, oraz kolei dojazdowych do Zgierza, Pabjanic i większych fabryk łódzkich, korespondent nasz łódzki donosi nam, iż studja wstępne nad sporządzeniem nowego planu zostały w tych dniach rozpoczęte.

Wzmiankowane studja prowadzi inżynier-technolog Starynkiewicz.

Obecnie dotyczą one wyłącznie sprawdzenia przed dwoma laty sformowanego planu i wprowadzenia odpowiednich modyfikacji w kierunku kolei obwodowej stosownie do wszystkich zmian, jakie przez wspomniany okres czasu mogły zajść na terytorjum okolic Łodzi, wyznaczonem pierwotkowo pod budowę drogi.

Po dokonaniu powyższego, rozpoczęte będą ugody z właścicielami placów podmiejskich o nabycie lub wywłaszczenie tych ostatnich.

Budowa kolei obwodowej, oraz wzmiankowanych kolei dojazdowych rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym.

== Kolej wilanowska.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, odbyło się w mieszkaniu głównego inicjatora kolei konnej wilanowskiej posiedzenie akcjonariuszów, w celu ostatecznej formy prawnej przedsiębiorstwa.

Po wybraniu przewodniczącym p. inż. Witolda Preysa, wzięto pod obrady kwestję podwyższenia kapitału zakładowego z 50 na 60,000 rs.; wniosek też ten zyskał aprobatę.

Również postanowiono, ze względu na pomyślne rezultaty tegorocznej kampanji, liczbę wagonów, których dotąd kursowało osiem, zwiększyć do 20-tu.

Wreszcie zapadła decyzja, ażeby ruch utrzymany był w każdą niedzielę przez czas zimy.

== Zapasy.

Kilku właścicieli fabryk przy ul. Czerniakowskiej i Przemysłowej zakupiło za sumę rs. 5,000 kartofli i kapusty, na które urządzają składy pod Czerniakowem.

Właściciele pomienionych fabryk postanowili z zapasów tych udzielać robotnikom kartofli i kapusty po cenach kbsztu, nawet bez doliczania wydatków, poniesionych na urządzenie składów.

Wobec przewidywanej wyższości cen na artykuły pierwszej potrzeby, postępek ten, mający na celu dobro robotników, godzien jest ze wszelkich miar hasładowania.

== Zaniechana wystawa.

Inicjatorzy perjodycznych wystaw szkiców malarzkich w r. b. zaniechali zamiaru urządzania wystawy.

Artyści objaśniają to brakiem czasu z powodu dwóch przypadających podczas zimy konkursów malarzkich: Kurjerowa, oraz Towarzystwa sztuk pięknych.

== Gość z Portugalji.

Bawi w Warszawie kapitan parowca portugalskiego „Coydoba”, kursującego po wodach południowych, p. Jan Ślaskowski.

Marynarz, pozostający na usługach floty kupieckiej od r. 1868-go, odbywał liczne podróże podrównikowe.

Rodak nasz kilkotygodniowy urlop przepędzi u rodziców w Plocku.

== Aeronauta.

P. Józef Dzikowski, aeronauta warszawianin, opisuje się obecnie z powodzeniem w Cesarstwie.

„Spadochronista” udaje się na południe Rosji, poczem wyjeżdża zagranicę.

== Długowieczność.

Zamieściliśmy niedawno krótką notatkę o kilku osobach, które albo przeszły setkę lat albo dochodzą do niej i znajdują się, pomimo sędziwego wieku, w pełni sił żywotnych.

Do tej kategorii „długowiecznych” przybywają jeszcze dwie osoby.

Na Pradze, niejaka pani Teresa Bol., wdowa po właścicielu niegdyś rozległych dóbr w okolicy Grójca, urodzona w 1788-ym r., obecnie więc liczy 103 lat wieku.

Staruszka posiada skromny kapitał, od którego procenty oddaje wnukowi, panu B., urzędnikowi kolejowemu, przy nim bowiem znalazła schronienie.

Z czterech córek i dwóch synów matrony żadne już nie żyje.

Pani Bol., cieszy się jaknajlepszym zdrowiem, często wychodzi na miasto, odwiedzając znajomych, a wzrok i władze umysłowe tak jej służą, że dwóm prawniczkom, uczeszczać na pensję, udziela korepetycji języka francuskiego, który posiada doskonale, ukończyła bowiem edukację w Paryżu za czasów pierwszego Cesarstwa.

Na Woli przy Szczepanie Wiśniewskim, właścicieli wiatraka, mieszka Tomasz Korzeniowski, starzec, liczący 107 lat wieku.

Jest on wujem Wiśniewskiego, któremu, z braku własnego potomstwa, oddał grunty i wiatrak.

Korzeniowski posiada umysł przytomny, lecz przed rokiem utracił wzrok i nie ma władzy w nogach.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod M 1-ym Józefowi Skibińskiemu skradziono różne kosztowności i książeczkę kasy oszczędności na złożono 400 rs. — Samuelowi Zgamanowi, za

mieszkałemu przy ul. Nowolipki pod № 38-ym skradziono ze sklepu na placu za Żelazną Bramą towarów lokciowych na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 149-ym Sabinię S. skradziono różne rzeczy, przedmioty srebrne i garderobę na sumę 572 rs. — Z mieszkania przy ul. Pięknej pod № 42-im Aleksandrowi Niemcewiczowi skradziono różne rzeczy na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 110-ym Michałowi Bimmarowi skradziono różne rzeczy na sumę 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod № 55-ym Marcelem Grąbowskiemu skradziono garderobę męską na sumę 100 rs.

Tajemnicza kradzież.

Prima donna naszej opery, p. Dowiakowska, wybierając się wczoraj do teatru, spostrzegła, iż została okradziona. Nowykruty dotąd sprawca skradł biżuterję wartości około 500 rs.

W pogoni.

W dniu wczorajszym Andrzej Wiórek ścigał na szosie radzimińskiej złodzieja, który mu skradł z wozu sukmanę, oraz buty.

Widocznie łotr miał współnika, gdyż Wiórek, w chwili gdy złodziej a dosięgał, został gwałtownie popchnięty.

Kolonista, wskutek niespodzianego upadku, zwichnął nogę i zranił się ciężko w głowę.

Sprawyca popchnięcia i złodziej z łupem bezkarnie umknęli.

Na stacji.

Wczorajszego wieczora na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej zdarzyły się dwa wypadki.

Nachman Cegielka, zamieszkały pod № 15-ym przy ul. Targowej, przekładając niestrożnie deski, spowodował obruszenie się całego stosu, który go przygniół swym ciężarem.

Cegielkę, ze złamaną nogą i obrażeniem boku odwieziono do szpitala starozakonnych.

Furman Szyja Wurdeldorf, zamieszkały pod № 50-ym przy ul. Nizkiej, przybyszy na stację z towarem, poprawiał uprzęż na koniu, który go uderzył kopytem w głowę.

Rana jest ciężka, ponieważ czałka została uszkodzona.

Zcytu Wurdelforfa, odwiezionego do szpitala starozakonnych, grozi niebezpieczeństwo.

Mali Robinsoni.

W ubiegły wtorek dwaj chłopcy: Leon S. i Kazimierz W., uczęszczający do szkoły elementarnej, opuścili dom rodzicielski w zamiarze szukania przygód na wzór Robinsona.

Dzięki zarządcom środkom obu małych ujęto pod Nakielskiem, gdzie się umawiali o przeprowadzenie za granicę.

Jednemu z nich, który zabrał ojcu 113 rs., ktoś skradł wszystkie pieniądze.

Zbiegów wczoraj wieczorem oddano w ręce rodziców.

Zagadkowe zniknięcie.

Zamieszkały przy ul. Pańskiej pod № 9-ym 7-letni Ludwik Krupiański, wyszedłszy z domu w ubiegłą sobotę, dotychczas nie wrócił.

Na ślad K. nie natrafiono.

Niestrożna jazda.

W przejściu przez ul. Dobrą, w pobliżu Marjensztadu, Marjanna Zegnerowa została najechana przez wóz roboczy № 3038, którym powoził Abraham Nowel.

Zegnerową z dotkliwymi obrażeniami odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na Pradze furman bryczki włościańskiej, niewiadomy z nazwiska, zdołał bowiem umknąć, przejechał Małgorzatę Sono wską, która zlamala nogę.

Zwłoki.

Wczorajszego wieczora pod № 33-im przy ul. Smoczej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż dziecko zmarło mianowicie śmiercią, zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

Drugie przedstawienie.

Urok młodzieńczego, południowego temperamentu, przenikającego dzieła Mascagniego, posiada niezwykłą siłę przyciągającą. Sala teatralna na wczorajszym, drugim z rzędu, przedstawieniu, z nader małymi wyjątkami, zapelniona była po brzegi — czy jednak tej siły przyciągającej wobec cen miejsc kategorii drugiej (operowej), a co więcej, wobec ogólnych narzekan na ich wysokość, wystarczy na długo, oto pytanie! I urok nowości musi liczyć się z warunkami natury praktycznej, zwłaszcza, że nawet najeteryczniejsza ze sztuk, muzyka, nie może obyć się bez trwałej, pewnej podstawy materialnej! Ze względu więc na wartość artystyczną nowości, wartoby się nad kwestją cen poważnie zastanowić, tembardziej, że „Cavalleria rusticana” całego widowiska nie wypełnia, dodany zaś do tego dzieła *quod libet* operowo-baletowy nie ma większego znaczenia od bardzo zwykłego *rot-pourri*.

Wykonanie wczorajsze utworu Mascagniego nie zatarło bynajmniej wrażenia pierwotnego. Partycja ta darzy słuchacza barwnością, temperamentem połączonym z żywotnością, wypowiedzianego przez jednostkę wyraźną, szczerą, daleką od retorycznej frazeologii.

W wykonaniu „Cavallerii” wogóle czuć staranność niezwykłą; pod względem specjalnie muzycznym jest ona w pełni udatną. Część za to reżyserska, pomimo najlepszych chęci, nie może się wyzwolić z pęt odwiecznego, operowego szablonu. W wielu razach prosto nie zwrócono uwagi na wskazówki, znajdujące się nawet w partycjach fortepjanowych. I tak, zaczynając od momentów najsilniejszych, pod każdym względem wydatnych, ostatnia scena pożegnania Turiddu z matką, moment tak szczerzy, wewnętrzny, skupiony, odbywa się wobec chóru zalegającego plan drugi. Tymczasem partycja jaknajwyraźniej zaznacza, że po scenie wyzwania tłum,

przejęty grozą, strachem przed blizkim spotkaniem się dwóch przeciwników, wreszcie chociażby tylko z powodu tak naturalnej żyłki plotkarskiej, powinien zupełnie scenę opuścić. Spotęgowaną wówczas zostanie nie tylko scena pożegnania, ale rozwinąć się może cała groza, obejmująca tłum dążący z oddali z wieścią o śmierci Turiddu. Przecież ci ludzie, związani nicią pobratymstwa, radziby byli przeszkodzić temu spotkaniu, które, niestety! rozwiązało się zbyt wcześnie. Słowem, ostatnia scena daje się przybrać w formę olbrzymiego *crescenda*, którego ostatnim wyrazem jest jak pełen boleści i przerażenia, rozdzierający serca matki i kochanki.

Drugim szczegółem prawdziwie samowolnym jest szczegół, z jakim Lola, opuszczając Turiddu i Santuzę, popisuje się przy wejściu do kościoła. Czyż podobna przypuścić, aby wieśniaczka, przejęta chociażby tylko zewnętrznymi oznakami religijności — Lola zaś sama „*Jo ringrazio il Signore, e baccio in terra*” (składam dzięki Panu i całuję przed nim ziemię) — wstępując prawie na stopnie świątyni, nuciła jeszcze piosenkę miłosną? Nie, na podobny pomysł zdobyć się może tylko szablon operowy, a Mascagni umie go tak unikać. Sprawdzamy ten szczegół o partycję: orkiestra sama tylko w cichych zarysach dopełnia piosenki, Lola zaś wchodzi bez żadnej minoderji do kościoła.

Podobnie scena wstępna nie posiada tej ruchliwości, malowniczości, jaką możnaby w tym obrazie wytworzyć. Chór żeński i męski wlewa się na scenę całą masą, tymczasem sam tekst muzyczny, kończący się za sceną, pozwala na rozdzielenie się na drobne grupy, które, skombinowane w sposób odpowiedni, nadadzą pozór życia prawdziwego.

Niepotrzebnie też w scenie zbiorowej przy winie (*brindisi*) chór zalega całą szerokość sceny, zaczynając od winiarni aż do kościoła, przed którym lud częściej zachowuje. Skupić się winni przedewszystkiem około pełnej szklanki, około Turiddu i Loli, cofając się raczej na plan drugi i trzeci.

Wszystkie te drobiazgi wymagają pracowitego obmyślenia, nie przedstawiają jednak zbyt trudności. Młodzieńcze zaś dzieło, wystawione i przyjęte z takim zapalem, na wykończenie rzeczywiście zasługuje.

Goście włoscy w dwóch rolach naczelnych stanowią parę rzeczywiście wydatną. Pan Snagnes daje wiele momentów okraszonych siłą i dźwiękiem pięknego głosu, panna Busi zaś może być przykładem dla niejednej aktorki dramatycznej, tyle naturalności, prawdy i artyzmu jej gra posiada.

St. Ciechowski.

Publiczność łożowa.

Szanowny redaktorze!

Pozwól mi zamieścić jeszcze mały komentarz w kwestji niuczeszczania do teatru publiczności łożowej.

Otóż część jej integralna — damy, nie chodzą, a przynajmniej nie chodzą *chętnie*, ponieważ na tle białem, w jakie ustrojono, wbrew przyjętemu w Europie zwyczajowi, ściany łóż, piękne kobiety muszą tracić, a brzydkie jeszcze brzydszemi się wydawać.

To trudno: kobiety wszędzie, a więc i u nas, idą do teatru nie tylko po to, aby widzieć i słyszeć, ale i po to, a może głównie po to, aby być widzianymi.

Z tego bodaj powodu opery: paryżka, wiedeńska, berlińska i t. d. i t. d. wszystkie bez wyjątku mają widownie o ścianach ponsowych ciemnych. U nas chciano zrobić lepiej, no i palnięto baka, za który kasa pokutuje. Ergo: dopóki widownia nie będzie miała tła ciemnego (jeżeli nie stać na plusz, to przynajmniej malowanego), dopóty „publiczności łożowej” w łożach widzieć nie będziecie.

Jedna z wielu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w lokalu starszego, p. Blumenberga, na Krak. Przedm., odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy.

— Jutro, o godz. 12-iej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza powązkowskiego, odbędzie się posiedzenie członków dozoru tegoż cmentarza.

Ceny bieżące.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Częstochowa 20-go października.

Na dzisiejszym targu obficie dowieziono żyta, kapusty, trzody, gęsi.

Ceny żyta trzymają się przy małych bardzo wahaniach, kartofle drożeją, kapusta dość tania.

Zę wsi Zagorza, należące do dóbr kłobuckich, sprzedano 100 korcy kartofli do Prus po 4 rs. korzec.

Włoszanie z okolic Częstochowy za sprzedane żyto kupują całemi workami kaszę jaglaną od maczarzy, gdyż, jak utrzymują, lepiej im się jagły opłacają, niż mielenie żyta na makę.

Ceny dzisiejsze tak się przedstawiają:

Żyta korzec	7 rs. 85	— 8 rs. — kop
Pszonicy	8 „ 27 1/2	
Owies	2 „ 75	
Kartofli	2 „ —	8 „ 40
Kaszy jagl. 250 ff	8 „ 50	
Krakowsk. kaszki	12 „	14 „

Za parę prosiat odchowanych żądano rs. 1 kop. 50, za wieprza dużego, chudego 18—23 rs. Owca chłopska do 3 rs., gęsi od 90 kop. do 1 rs., chleb pytlowy żytni po 4 1/2 kop., lecz faktycznie droższy, gdyż zadawnionym częstochowskim zwyczajem chleb nigdy nie waży tyle, za ile go sprzedają.

Do poważnych przyczyn ciągłego wzrostu cen na artykuły spożywcze trzeba zaliczyć przekupniów, którzy bez ceremonji, nie tylko na przedmieściach, lecz w samym mieście, nie dopuszczają produktów wiejskich na rynek.

Jednem słowem, karze i przekupnie pozostawieni są u nas bez żadnej kontroli i rygoru.

Lublin, d. 21-go października.

Chleb razowy, na targu tutejszym sprzedawany, stał o grosz na dwóch funtach, w piekarniach zaś jest sprzedawany podług taksy po kop. 3 za funt. Obniżką zajęli się żydzi, którzy w ten sposób z powodzeniem konkurują z piekarzami. Ostatnie ceny zboża są następujące: za pud pszenicy rs. 1 kop. 27, żyta rs. 1 kop. 20, jęczmienia rs. 1 kop. 5, owsa kop. 80, ryki rs. 1, prosa kop. 80, grochu rs. 1 kop. 5, kartofli na większe tranzakcje z dostawą do stacji kolejowych pud kop. 27. Siana pud kop. 26, słomy 13.

Maka pszenna pud nr. 4/0 rs. 2 kop. 38, nr. 3/0 rs. 2 kop. 34, nr. 2/0 rs. 2 kop. 29, nr. 1/0 rs. 2 kop. 20, nr. 1 rs. 2 kop. 12, nr. 2 rs. 1 kop. 97, nr. 3 rs. kop. 75, nr. 4 rs. 1 kop. 38. Mąka żytnia pytlowana rs. 2 kop. 18, chlebową rs. 2 kop. 8, nr. 1 rs. 1 kop. 53, razowa na chleb czarny rs. 1 kop. 38, naturalnie takie ceny są w młynach, gdyż w sprzedaży detalicznej o 20—30% od tych cen wyższe. Otręby pszenne pud kop. 38, żytnie kop. 49—50 i są więcej poszukiwane, zapewne przez niesumiennych piekarzy.

Konsystujący tutaj pułk piechoty już po raz trzeci ogłasza lietyację na dostawę produktów spożywczych dla wojska, ale amatorów na tę dostawę znaleźć nie może wobec podwyżki cen na kartofle, kapustę i t. p. Wszyscy liwerranci cofają się od cen, proponowanych przez pułk, żądając znacznie więcej, a tu czas uchodzi i zakupy w czasie późniejszym będą trudniejsze.

Konin 16-go października.

Dowozy na targ dzisiejszy wciąż jeszcze małe. Kopanie kartofli prawie na ukończeniu. O ile dziś sądzić można, morga da 18 do 30-tu korcy. Mimo takiego płonu, kartofli będzie więcej, niż w pierwszej chwili przypuszczano; cena też cokolwiek się obniżyła.

Na dzisiejszym targu ceny były następujące:

Żyto wciąż mocniej	od rs. 6.70—7.—	za korzec
Pszonica za to słabiej, bo	7.30—8.15	„
Owies	3.50—3.70	„
Kartofle	1.30—1.80	„
Otręby żytnie	2.00—2.15	za 125 ff
pszenne	1.65—1.70	„
Groch	6.70—7.—	za korzec

Ceny słomy i siana niezmiennione.

Słupce, choć nad samą granicą położone, notują ceny żyta i pszenicy jeszcze trochę niższe.

Plock 16-go października.

Dowóz zboża na targi, oprócz pszenicy, dostateczny; ceny też zboża cokolwiek spadły, pszenica jednak poszła trochę w górę.

Na ostatnim targu płacono: korzec pszenicy 7 rs. 50 kop. do 7 rs. 80 kop., żyta 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 80 kop., jęczmienia 4 rs. 70 kop. do 4 rs. 90 kop., owsa 2 rs. 80 kop., kartofli 2 rs. (na zeszłym targu 2 rs. 20 kop.).

Ceny na produkty spożywcze bez zmiany.

Z E Ś W I A T A .

X Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 22-im b. m.: „Zapewniają tu, iż wielkie dobra Radków, własność sukcesorów ś. p. ordynata hr. Zamoyskiego, przeszły ostatecznie na własność p. Maurycego Straszewskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego, który na odbytej przed paru tygodniami lietyacji ofiarował cenę tylko o jeden reński wyższą, niż chciał dać marszałek Galicji, ks. Eustachy Sanguszko. Opiekunowie hr. Zamoyskich, którym służyło prawo wyboru pomiędzy objawiającymi chęć kupna kandydatami, przechylił się na stronę p. Straszewskiego, pomimo, iż większość dzienników krajowych wyrażała nadzieję, iż dobra te niezawodnie nabędzie ks. Sanguszko. Należy zaznaczyć, iż p. Straszewski właścicielom w Radkowie dał solenne zapewnienie, iż nie będzie wycinał lasów w nowo nabytej posiadłości i że doloży starań, aby właścianie ci nabywać mogli grunty po rozparcelowaniu. — W tych dniach została tu przywieziona z Królestwa zwłoki ś. p. Zofji hr. Wodzickiej, wiceprezosa wiceprezosa Towarzystwa dobroczynności.

X Ze Lwowa donoszą nam: P. Trzaskowski zamieścił w *Muzeum*, czasopiśmie wydawanym przez nauczyciel

szkół wyższych, zajmujący artykuł o uczniach, wykluczonych ze wszystkich publicznych szkół średnich w Austrii w czasie od r. 1880 do 1890-go. W okresie tym wykluczono w Austrii 835-u uczniów, z tego przypada na Galicję 67, na Bukowinę 12. Co do przyczyn wykluczenia przypada: za kradzież w Galicji 22, na Bukowinie 9; za niemoralność w Galicji 15, na Bukowinie 2. Na 24 wykluczeń w całej Austrii za czynne znieważenie nauczycieli przypada na Galicję 20, a na Czechy, Morawy, Bukowinę i Tyrol po 1. Awantury nocne, pobicia i targanie się na życie własne nie zdarzyły się w Galicji (w Czechach było 11 takich wypadków), a na 4 wypadki gwałtu publicznego przypada na Morawy 3, a na Galicję 1. Wypadki oszustwa nie zdarzyły się w szkołach galicyjskich. Na 7 wypadków sfalszowania świadectw przypada na Austrię dolną 4, na Czechy 2, a na Galicję 1. Oprócz tego wykluczono z ogółu z Austrii jednego ucznia za wykroczenie polityczne, jednego za lekkomyślne długie, a jednego za obrazę majestatu. — Karol Brzozowski rozpoczął druk obrazu historyczno-dramatycznego w 5-ciu aktach p. t. „Obłężenie Lwowa r. 1648-go.”

× Swat mimo wiedzy. Minister austriacki handlu, markiz Bacquehem, wśród urzędowej wycieczki po Morawji, wyswatał temi czasy, nie domyślając się tego nawet, pewną młodą, wielce zakochaną w sobie parę. Zamieszkały w Bernie, wiekowy a zamożny obywatel, znany z ekscentryczności, posiadał piękną jedynaczkę, której wybór padł na dobrego w gruncie, ale lekkiego chłopaka, nieszczerólnie przytem zajmującego stanowisko, jako jeden z niższych urzędników przy którejś z fabryk. Ojciec związkowi temu sprzeciwiał się wszystkimi siłami, córka wszakże również wszelkich używała sposobów, aby go na swoją stronę przeciągnąć, tłumacząc przytem, że sam dość miał pieniędzy, aby jej i zięciowi byt zapewnić. Wreszcie postawiła na swoim, ojciec w zasadzie zgodził się na jej wybór, postawił wszakże warunek, aby przyszły zięć jego brał ślub w nowym fraku, za gotowe i własne nabytym pieniądze. Warunek to był fatalny, młody człowiek bowiem ani marzyć mógł o nabyciu fraka za gotówkę, której nie miał, a pożyczyc jej nie było wolno; i kto wie, jak byłaby się ta sprawa skończyła, gdyby nie wycieczka ministra handlu na Morawję. Bacquehem zwiadać miał fabryki, a między innymi i tę, w której urzędował narzeczony bez gotówki. Właściciel zakładu postanowił wspaniale przyjąć dygnitarza, a pragnąc, aby personel fabryczny wystąpił uroczystie, 14-tu niższym urzędnikom swoim, wiedząc, iż ich nie posiadali, sprawił nowe fraki; jeden z nich dostał się i naszemu zakochanemu. Tym sposobem stary dziwak, ojciec panny, przegrał sprawę, nie opierał się więc dłużej i niebawem sprawił młodej parze weselisko, na którym pan młody pierwszy toast wniósł za zdrowie ministra, swata bez wiedzy.

× Srebro złotem. Na jednym z ostatnich posiedzeń Akademii naukowej paryskiej przedstawił profesor Berthelot próbkę czystego chemicznie srebra o stałej barwie złota. Otrzymał on je działaniem na jedną z soli srebrnych kwasu cytrynowego i tlenku żelaza. Nieznany ten dotąd allotropizm srebra wyjaśnia złudzenie, jakiemu ulegali wielokrotnie alchemicy, sądząc, iż udało im się srebro na złoto zamienić.

× Naiwna groźba. Londyński sąd policyjny rozpatrywał temi czasy sprawę zamachu na cudzą kieszę, wcale oryginalną. Przed niespełna dwoma tygodniami odebrały niektóre z porządniejszych dam stolicy, a między innymi, lady Bolsomer i lady Jessel listy czerwonym pisane atramentem, w których oznajmiano im, że jeżeli w przeciągu dwóch dni adresantowi M. M. A. nie złożą po 500 funtów sterlingów, to zostaną wraz z domami swoimi dynamitem wysadzone w powietrze. Autor listów objaśniał przytem uprzejmie, że ich rozesał wszystkich razem dzieśię sztuk. Odczytana w sądzie jedna z odezw tych wzbudziła ogólną wesołość: „Niech pani nie szuka pomocy i opieki w policji—pisał autor anonimów—jedyną bowiem dla niej radą jest żądania sumy wypłacić. Samo piekło nawet nie uchroniłoby cię przedemną, a tem mniej angielska policja, która nie zdołała wyszukać zbrodniarza, pod okiem jej dopuszczającego się całego szeregu mordów w Witechapel. Jeżeli pani nie okupi się, to ją na drobne atomy rozbiję, a wtedy los jej służyć będzie za przykład innym. Czyż nie lepiej drobną sumkę złożyć, niż na śmierć się narażać. Nie przypuszczaj pani, abym cię miał przy pomocy rewolweru zgładzić. Tęby nieprzezornie było. Użyj dynamitu lub srebra wybuchającego. To łatwo podłożyć, czy to pod próg domu, czy pod poduszkę krzesła twojego w kościele, na którym zaledwie siadniesz, a wnet w proch się rozsypiesz”. Można zresztą cegłę z kamienicy wyjąć, i cała, wraz z tobą, w powietrze wyleci. Tysiączne są na to sposoby. Na zakończenie proponuje autor odezwy pomieszczenie na znak zgody, ogłoszenia w *Daily Telegraph* w dwóch słowach: „Zgadza się”, poczem miało nastąpić oznaczenie miejsca wypłaty. Lady Bolsomer i lady Jessel pomieściły ogłoszenia, jednocześnie jednak dały znać policji, która, wbrew jego przypuszczeniom, bez trudu wyzyskiwacza odszukała. Był nim niejaki Karol Grant, inaczej „Le Grand”, znany także pod przezwiskiem „pułkownika francuskiego”. Przez pewien czas zajmował on stanowisko prywatnego szpiega i oddawna znany był policji.

BANKI MYDLANE.

Dzieci *fin de siècle*.
Młodzieniaszek dwudziestoletni czyta swój rachunek restauracyjny:

1 tuzin ostryg	1.20
1 befsztyk tatarski	—75
1 ser	—30
1 Hocheimer	2.50
1/2 Roederera	4.—
	8.75

— Znow 8 rs. 75 kop. za śniadanie! — wdycha młodzieniaszek. — No, papa mój może sobie powinszować, że jestem tylko jedynakiem!...

≡ W dniu 20 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele praskim Jks. Skolimowski w asystencji duchowieństwa i licznej rodziny pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Sewerynem Kabatnik a panną Julją Horosiewicz.

Szczęście Boże młodej i dobranej parze na drodze nowego życia. 3715

NEKROLOGJA.

STASIO SZCZĘKOWSKI,
syn adwokata, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go października 1891 r., przeżywszy miesiąc 11. Stroskani rodzice tym ciężkim ciosem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w d. 24 b. m., o godz. 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 t. j. w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu dla złożenia do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1472

Dnia 25 października, to jest w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Tomasza Borowskiego,
obywatela m. Warszawy.
odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę jego w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 3-ej zrana, na które stroskana żona zaprasza krewnych i przyjaciół. 1465

ś. p. Aleksander Wotowski,
zmarł w Janowie Siedleckim dnia 17-go b. m., przeżywszy lat 43. Zwłoki sprowadzone zostały do Warszawy i w sobotę, dnia 24-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem po nabożeństwie żałobnym z kaplicy powązkowskiej przeniesione będą do grobu rodzinnego. Na ten smutny obrzęd rodzina zaprasza. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane. 2—3707—

ś. p. Janina Grafczyńska,
córka Klemensa i Franciszki z Krzaczynskich, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 22 października, przeżywszy lat 15. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 3-ej po południu, z domu W-go Uszyńskiego (stacja Praga nadwileńska), na cmentarz bródziński. —1468

+ Za duszę 3706

ś. p. JANA SZULGIN,
jako w wigilię imienin, dnia 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł., odpawione będzie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, nabożeństwo żałobne, na które żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów.
+ W sobotę, dnia 24 października, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) o godz. 10-ej rano, żałobne nabożeństwo za spójność duszy

ś. p. Rafała Hadziewicza,
b. profesora szkoły sztuk pięknych, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3698

+ Jutro, to jest w sobotę, za duszę 3714
ś. p. Antoniego Rozemberga,
niegdy kasjera magistratu, odprawi się żałobna wotywa, o g. 3-ej rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim).

+ W sobotę, to jest dnia 24-go b. m., jako w rocznicę śmierci
ś. p. Józefa Grużewskiego,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej i pół zrana, o czym zawiadamia się krewnych i znajomych. —3701—

+ W dniu 24 października (w sobotę), o godz. 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krak.-Przed., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy

ś. p. Jana Kantego Gregorowicza,
na które pozostała rodzina zaprasza. —3712—

B. P.
Berta z Simonów Mławska,
obywatelka miasta Warszawy.
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22 października 1891 r., przeżywszy lat 63. Pogrzeźni w ciężkim

smutku: synowie, córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 26-ym b. m., o godzinie 12-ej w południe, z domu przy ulicy Nowolipie Nr 9 na miejsce wiecznego spoczynku. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3718—

NADESŁANE.

Kolczyki (boutony) brylantowe, Bransolety złote pancero-we różnej wagi, poleca M. Man-kielewicz w gmachu Teatru.

Z Petersburga.

Grażdanin zamieszcza następujące szczegóły o projektowanej reformie urządzeń sanitarnych na kolejach:

„Dotychczas—pisze Grażdanin—organizacja pomocy lekarskiej i kontroli sanitarnej na kolejach nie posiada ani pożądanej jedności, ani odpowiedniego wydoskonalenia. Okoliczność ta już oddawna zajmowała ministerjum komunikacji, które stosowało różne paljatywne środki, celem ulepszenia urządzeń lekarskich na kolejach. W chwili obecnej postanowiono urządzenia te zreformować w sposób radykalny i w tym celu wniesiono do rady państwa świeżo opracowany projekt ogólnej dla wszystkich kolei ustawy lekarskiej. Zgodnie z tym projektem każda kolej ma być podzielona na dystansy lekarskie i sanitarne; jako zaś zasadę podziału przyjęte będą z jednej strony—największa liczba oficjalistów, zgrupowanych w jednym punkcie kolei, z drugiej znow—przestrzeń przebiegana linja. W szczególności wszystkie centralne punkty kolei, gdzie znajdują się warsztaty, domy robotnicze, magazyny, szkoły itd., powinny stanowić oddzielne okręgi lekarskie, a inne punkty przypadać winny co 100—200 wiorst odległości linji, stosownie do liczby oficjalistów i zaludnienia otaczającej okolicy. W zależności od tych warunków, a zarazem od higienicznego położenia miejscowości zależy podział punktów sanitarnych, przychem jednak zakres działalności jednego lekarza sanitarnego nie może przewyższać 500—800 wiorst.

Personel lekarski kolei składa się z lekarzy i lekarzy sanitarnych, dystansowych, oraz rozjazdowych. Lekarze dystansowi mają stałe zamieszkanie na stacjach, stanowiących punkt lekarski, a lekarze rozjazdowi, zamieszkując w pewnym oznaczonym punkcie linji, obowiązani są odbywać rozjazdy pomiędzy krańcowymi punktami swego okręgu. Administracja i działem gospodarczym służby lekarskiej zajmują się głównie lekarze, którzy na podobieństwo lekarzy sanitarnych mają miejsce zamieszkania stosownie do życzenia zarządów kolejowych. Do personelu lekarskiego kolei należą jeszcze felczerzy i akuszerki. W punktach lekarskich pierwszej klasy stale przebywać powinien lekarz dystansowy, a nadto znajdować się winna apteka; tutaj również ma być urządzone szpital, o ile możliwości systemu barakowego, z liczbą łóżek, odpowiadającą 1% liczby robotników w obrębie dystansu. Do obowiązków głównego lekarza należy: zadosyćczynienie potrzebom służby lekarskiej, mianowanie na posady lekarzy dystansowych i rozjazdowych, akuszerki i felczerów, sporządzanie budżetu, czuwanie nad należytem użyciem środków lekarskich, komunikowanie zarządowi wiadomości o wszystkich potrzebach działu lekarskiego i t. d. Lekarz sanitarny czuwa nad warunkami higienicznymi kolei lub powierzonego mu dystansu. W szczególności lekarze wzmiarkowani troszczyć się winni o wytworzenie możliwie najdogodniejszych warunków higienicznych dla robotników, oficjalistów, pasażerów i t. d. i o usunięcie tych szkodliwych wpływów, których przyczyną może stać się kolej dla otaczającej ludności.

Lekarze sanitarni odbywają również lekarsko-topograficzne badanie linji, poczem główna ich uwaga winna być zwrócona na miejscowości, które z jakiegobądź przyczyn są szkodliwe pod względem sanitarnym. Lekarze dystansowi obowiązani są zbadać zdrowie wszystkich robotników, świeżo przyjętych do służby w obrębie ich dystansu i udzielać im pomocy bezpłatnie: lekarz dystansowy w miejscu swego zamieszkania, a lekarze rozjazdowi w zakresie swego dystansu. Wszystkim pociągom pasażerskim powinien towarzyszyć felczer, liczba których winna odpowiadać ilości brygad konduktorskich na danej linji. W każdym pociągu pasażerskim w rozporządzeniu felczera powinna znajdować się podręczna apteka, zaopatrzona we wszystkie niezbędne środki lekarskie i opatrunkowe. Nadto w każdym pociągu pasażerskim musi znajdować się specjalny przedział, gdzie umieszczani być winni chorzy pasażerowie lub służba pociągowa, celem dowiezienia ich do najbliższego punktu lekarskiego. Organizacja

służby lekarskiej na kolejach odbywa się kosztem zarządu kolei pod kontrolą ministerjum komunikacji.

Kiew. przyczyna następujący dość ciekawy fakt z zakresu spekulacji zbożowej:

„W epoce pamiętnej „gorączki zbożowej” handlujący żytem starali się, jak wiadomo, wywieźć przed d. 27-ym sierpnia jak można najwięcej żyta za granicę przez najbliższą komorę celną. W ten sposób z wielu miejsc nie tylko gubernji podolskiej, lecz i kijowskiej wysyłano żyto przez Podwoleczyska. Przeprowadzając żyto przez granicę do Wołoczysk speculanci składali je tam w oczekiwaniu na dalszą podwyżkę cen. Oczekiwania te jednak nie sprawdziły się. Zamiast spodziewanej podwyżki zaczęła się nagła zniżka, tak że np. w danej chwili pud żyta kosztuje w Wołoczyskach niewiele więcej jak 80 kop. Tymczasem skutkiem braku zaopiarowania po ruskiej stronie granicy cena żyta doszła stopniowo do 1 rs. 10 kop. za pud., tak, że różnica pomiędzy ceną w Wołoczyskach i Podwoleczyskach wynosi już około 30 kop. Widząc to, speculanci zbożowi zapragnęli znów przetransportować zboże z powrotem, aby skorzystać z owej różnicy. Na nieszczęście jednak rząd austriacki nie zgodził się na ten prosty, jak się zdawało, projekt i transport zatrzymał ku niezadowolaniu zawiedzionych spekulantów.”

„Odrzucić, czy przyjąć?”

I.

Pod tym tytułem w Niemczech pojawiła się w tych dniach sensacyjna broszura, przypisywana Bucherowi, a gardlująca wszelkimi argumentami logiki i nielogiki za przywołaniem napowrót do władzy ks. Bismarka.

Ustępy z tej broszury, która już dziś nabrała wielkiego rozgłosu, pragniemy podać czytelnikom, nie mogąc podzielić się z nimi niezmiernie ciekawą, lecz zbyt obszerną całością.

„Nie nie dowodzi* tak niezbicie zaczynającego się upadku społeczeństwa, jak osłabienie się w niem uczucia wdzięczności dla jego wielkich ludzi; nie nie psuje tak trwale zdrowego rdzenia narodu, jak okupiona osobistymi korzyściami uległość wysoko położonych osób dla kierunku, przedstawiającego antytezę tego właśnie, czemu ci sami mężowie poświęcali do niedawna wszystkie swe siły i zapaly. Takie zmiany obalamu całą naród i odbierają mu wiarę w prawotę przewodzców. Nikt nie może służyć odrazu dwom panom, między sobą nawzajem nienawistnym, nie chcąc jednego z nich zdradzać; nikt wszakże nie może służyć także i po kolei dwóm panom, dążącym do przeciwnych celów, chyba, że jest najemnikiem. Zawiedziona miłość da się łatwiej obudzić napowrót, aniżeli obalamucony zapal. A ileż zapalu w ostatnich latach obalamucono w Niemczech!

„Gdy narodowi niemieckiemu zadano boleśń wygnania twórcy nowego państwa, pocieszał go następca ks. Bismarka uroczystym zapewnieniem, że polityka zewnętrzna i wewnętrzna w rzeszy i w Prusiech pozostanie taż sama, bismarkowska. Jakże boleśnie zawiedli się ci, którzy zaufali temu zapewnieniu! Niemcy z wysokości swojego znaczenia wśród narodów spadły dzisiaj głęboko, a polityka ich weszła na tory, które nie tylko nie są bismarkowskimi, ale wprost przeciwnych prowadzą kierunkach.

„Za najchorobliwszą ranę naszego życia politycznego uważamy uwidoczniący się zarówno u wielkich stronnictw w parlamentach, jak u części odpowiedzialnych mężów stanu brak przekonania, który uważanym dziś bywa za warunek kwalifikujący do udziału w rządzie. Narody upadały wszelako zawsze, ilekroć zmienny kaprys zastępował wytrwałą wolę, służalstwo siłę przekonania i więcej zależało na tem, aby iść z większością, niż z prawdą. W podobnych okolicznościach panujący nabiera błędnego przekonania, że wieła się w nim wola narodu, podczas kiedy w rzeczywistości pochlebny wysamotniaja go i zamiast żywego zetknięcia się z opinią publiczną, może doświadczenia swoje czerpać już tylko z rozezarań.

„Ani uczciwa wola kanclerza Capriviego, ani mądrość innych doradców korony nie zdołały przeszkodzić porzuceniu przez cesarza polityki bismarkowskiej w jej podstawach najważniejszych. Parlamenty nie stawily dotąd również oporu. Parlament rzeszy dopiero tej jesieni będzie wystawiony na próbę; pruski sejm nie wytrzymał jej wszakże. Zwłaszcza w stronnictwie zachowawczem ujawniła się nieprawdopodobna na pozór miara słabości charakteru i chciwości synekur. Toż samo, od czasu usunięcia się z czoła partji narodowo-liberalnej Bennigsen a wstąpienia do gabinetu Miquela, w stronnictwie tem polowanie na stanowiska i urzędy zastąpiło jasny kierunek. I tutaj nowi mężowie zaspokoili stare glody i zaostrzyli u młodszych apetyty.

„Halaśliwe zastrzeżenia się narodowo-liberalnego wiecu, który odbył się na wiosnę w Berlinie, przeciw nazywaniu stronnictwa „bismarkowskiem sans phrase” było nazbyt przezroczytą próbą ukrycia istotnego dziś charakteru jego—sans phrase rządowego. Dzięki tym aspiracjom karierowiczowskim i dzięki nowemu przewodnikowi, Miquelowi, najczystsze to aż dotąd stronnictwo grozi upadkiem.

„Była to więcej niż ironja losu, było to nieszczęście partji narodowo-liberalnej, że ten sam dr. Miquel, który odżywił popularność swoją z r. 1848-go, przynajmniej się bez ogródki do polityki ks. Bismarka, w sześć lat później odwrócił się od kanclerskiej reformy podatkowej. Bismark pragnął rozwinąć system podatków pośrednich tak dalece, aby klasom najbiedniejszym można było zdjąć z ramion ciężar najsilniej gniojących podatków bezpośrednich. Pragnął on podatki bezpośrednie aż do 2,000 talarów rocznego przychodu znieść zupełnie; prawo podatkowe Miquela obciąża najtwardszymi właśnie podatkami dochód do 6,000 marek!

„Szczególnie upokarzającym dowodem tego, iż brak przekonania wśród dzisiejszych okoliczności stanowi enotę polityczną, są uwłaczające oskarżenia ks. Bismarka w sferach, które go do niedawna przesadnie apoteozowały.

„Zdawałoby się, że probierzem wierności dla korony jest dzisiaj żarliwość, z jaką się lży księcia Bismarka. Ludzie, którzy zwykle nabrzmiali chodzą od frazesów wolnomyślnych, pragną ks. Bismarka pozbawić głosu we wszystkich kwestjach politycznych i zdają się ubolewać nad tem, iż straconego z piedestału władzy ministra nie zaszyto w worek, albo nie zaopatrzono jedwabnym sznurkiem. Każdemu umięciemu pisarce w kraju i za granicą człowiekowi wolno jest wyrażać swoje zdanie o polityce Niemiec—tylko ks. Bismarkowi nie! Musi on patrzeć na druzgotanie w kawały olbrzymiego dzieła jego żywota, nie mogąc dotknąć nawet pióra na ostrzeżenie.

„W rzeczywistości nie nie szkodzi do tego stopnia powadze cesarza, jak wywoływanie pozoru, że można sobie zapewnić jego łaskę, przyznając się do nienawiści dla ks. Bismarka. Z tego powodu ubolewać głęboko należy nad tem, co się przytrafiło terazniejszemu posłowi niemieckiemu w Paryżu, hr. Münsterowi. Głoszono ubiegłej wiosny, że hr. Münster opuści swój urząd, aby ustąpić miejsca szczególnemu faworytowi cesarza, hr. Wedelowi. Gdy pogłoska się ustaliła, pojawiła się w *Timesie* wiadomość o wyrażeniu się hr. Münster przed korespondentem paryżkim organu City w sposób wysłone kompromitujący ks. Bismarka wobec pamięci cesarza Wilhelma I-go.

Naturalny komentarz tego wypadku musiał prowadzić do wniosku, że hr. Münster ujawnieniem żarliwej nienawiści dla ks. Bismarka pragnie zapewnić sobie zaufanie cesarza Wilhelma II-go i pozostawienie go na posterunku paryżkim. Istotnie od owego czasu zamilkły pogłoski o ustąpieniu hr. Münster. Ponieważ wtajemniczone sfery oddawna wiedziały, że ks. Bismark i syn jego, hr. Herbert, swoich najgorętszych, jakkolwiek nie najbardziej rycerskich wrogów liczą w łonie ambasady paryżkiej, rozpowszechniło się więc szeroko mniemanie, iż hr. Münster ma być rzuconym na ofiarę, ponieważ uchodził—fałszywie—za wielbiciela ks. Bismarka, i że stanowisko swoje ocalił tylko przez złożenie oczywistego dowodu uczuć wręcz przeciwnych.” X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 23-go października. (Tel. Aj. p.)—Now. wr. donosi, że wczoraj wieczorem otrula się artystka trupy polskiej, Jaworska.

WYSTAWA W WIEDNIU.

Wiedeń 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Zgromadzenie trzystu dam wybrało wczoraj komitet popierania przyszłorocznej wystawy teatralno-muzycznej. Na przewodniczącą wybrano żonę namiestnika niższo-austriackiego, hrabinę Kielmansegg.

DECENTRALIZACJA KOLEI.

Kraków 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—W sferach urzędników kolejowych zapewniają, iż decentralizacja zarządu kolei państwowych, której domaga się koło polskie w radzie państwa, zostanie przeprowadzoną w ten sposób, iż Lwów będzie siedzibą zarządu głównego kolei galicyjskich, zaś w Krakowie dla sieci zachodniej galicyjskiej, w Ołomuńcu dla sieci morawskich i w Czerniowcach dla kolei bukowińskich utworzone będą zarządy lokalne. W razie wprowadzenia w życie tego postanowienia,

ze 200 rodzin urzędników kolejowych opuściłoby Kraków.

SPÓR GRANICZNY.

Zakopane 23-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Właściciel Zakopanego, Władysław hr. Zamoyński, oraz adwokat dr. Rettinger bawią w sprawie sporu o Morskie Oko w Wiedniu. Termin pierwotny względem zwołania międzynarodowej komisji dla zakończenia sporu granicznego w Tatrach został, jak z Pesztu donoszą, na listopad lub gruzdzień r. b. odłożony. Z Wiednia donoszą: W sprawie znanych nadużyć, dokonanych w r. b. przez węgrów przy Morskim Oku, poruszonej przez prezesa Towarzystwa tatrzańskiego, posła hr. Władysława Koziebrodzkiego, prezes gabinetu hr. Taaffe prosił o cierpliwość, wobec bowiem nawału ważnych spraw w chwili obecnej nie jest w stanie dać na razie zadosyćuczynienia w tej sprawie.

POGRÓŻKI SASIEDZKIE.

Berlin 23-go października. (T. pr. K. War.)—Dzienniki tutejsze zwróciły teraz dopiero uwagę na szowinistyczne przemówienia Juljusza Ferrygo i ministra Yvesa Guyota, wygłoszone w d. 18-ym b. m. przy otwarciu drobnej kolei lokalnej z St. Maurice do Bussang w Wogezach. Z szczególnem oburzeniem cytują wyrażenie się Ferrygo: „Tunel ten, dzielący Francję od Alzacji, otwiera się w stronę nadziei”, tudzież Yvesa Guyota, który powiedział, że „przepelnia go wszystko radością, co zbliża naszą wspaniałą armję do granicy.” Dzienniki czynią uwagę, że słowa te nazajutrz po zniesieniu przez Niemcy przymusu paszportowego są co najmniej bez taktu.

DWULETANIA SŁUŻBA.

Berlin 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—W łonie rządu odbywają się konferencje w sprawie zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej.

WIZYTA W BERLINIE.

Berlin 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Król Karol rumuński przybędzie tutaj dopiero w przyszłym tygodniu i zabawi kilka dni. Wiadomość o związku małżeńskim pomiędzy rumuńskim następcą tronu a księżniczką Marią edymburską uchodzi za rzecz pewną.

PROTESTY.

Paryż 23-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Prasa katolicka potępia w zasadzie pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej arcybiskupa z Aix, przewiduje wszakże, iż sprawa ta przyniesie pożytek kościółowi, gdyż dosadnie przekona duchowieństwo, że z republiką nie można iść ręką w rękę. Dzienniki umiarkowane republikańskie potępiają także krok rządu. Podobno rząd zamierza wytoczyć więcej procesów. Biskup z Nevers ogłosił nowy protest.

KOLEJ W CHINACH.

Londyn 23-go października. (Tel. p. K. W.)—Budowę kolei z Bangkok (Chiny) do Koratu (Siam) powierzono kompanji angielskiej, która otrzymuje od rządu zasiłek w wysokości dziewięciu milionów tikałów srebrnych.

PRZEŚLADOWANIA CHIŃSKIE.

Londyn 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z Szangaju donoszą, że panuje tam obecnie spokój. Misjonarze, którzy przybyli z głębi Chin, otrzymali od konsułów wskazówki, aby nie wracali do swoich siedzib. Eskadra francuska przybyła do Szangaju. Rozrzucanie pism podżegających trwa dalej.

Wiedeń 23-go października. (T. pr. K. W.)—Podczas wczorajszej rozprawy jenerałnej w radzie państwa nad budżetem posłowie młodoczesy: Dyk, Sokol i Waszaty przedstawiali znane skargi, zarzuty i groźby. Nikt ani z ławy rządowej, ani z łona innych stronnictw nie odpowiadał. Uchwalono przejść do rozpraw szczegółowych.

Berlin 23-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Były pruski minister wojny, jen. Verdy du Vernois, doręczył cesarzowi nowe swe dzieło „Studja o wojnie”.

Berlin 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada kolonjalna obraduje dzisiaj nad wnioskiem uwolnienia misyj religijnych w kolonjach niemieckich od cel i podatków.

Monachjum 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Cenzura teatralna zabroniła wystawienia nowej tragedji Hansa Hopfena: „Bogini rozumu“.

Wiesbaden 23-go października. (T. pr. K. W.)—Przybył tu wczoraj p. minister Giers.

Paryż 23-go października. (T. pr. K. W.)—Millevoje wniósł interpelację w izbie co do skutków zjazdu kronsztadzkiego.

Paryż 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Pod Lugdunem wykoleił się pociąg. Maszynista i pomocnik jego zabici.

Paryż 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—W departamencie Ardèche i Gard wylewy wyrządziły wielkie spustoszenia.

Rzym 23-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzienniki potępiają jednomyślnie pompatyczną odezwę Menottiego Garibaldiego w sprawie zniesienia ustawy o rekojmiaach papieżstwa.

Londyn 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Porządek w Paragwju przywrócony.

Sofja 23-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Wiadomość, jakoby w niedzielę aresztowano tutaj człowieka, celującego z rewolweru do Stambulowa, okazała się zupełnie bezpodstawną. Stambulow dzień ten spędził z przyjaciółmi na wsi.

Sofja 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Urzędownie ogłoszono program wystaw przyszłorocznych w Ruszczuku i Filipopolu. Rząd objął protekcję.

Buenos-Ayres 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Pomimo, że obie izby parlamentu wyraziły gabinetowi wotum zaufania, upiera on się przy dymisji.

Berlin 23-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ruble w gotówce 212 50 (wczoraj 212.90)
Ruble na dostawę 212 25 (wczoraj 212.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu Wacławowi Rub. w E.* — O rękopis prosimy. Taksa w nagłówku dziennika. Na wiersz 45 liter, wiersz 15 kop. (nekrologji).

— *Panu Marjanowi.* — Wyraz 2 kop.

— *Panu Rüg.* — Pięćdziesiąt.

— *Melomanowi.* — Toż najwyraźniej, napisał Ciechomski: „...bo jest wykłętą“. Jakieżże innej przyczyny sz. pan jeszcze się domaga?

— *Stalemu prenumeratorem z ul. Śliskiej.* — Z więcej znanych kapitalistów amerykańskich wymieniamy: Asthor, Garfiel, Benett, Vanderbilt i Garner. Adresów bliższych nie potrzeba.

— *Panu Kazimierzowi M.* — Komedijki, o których mowa, może sz. pan nabyć w każdej księgarni lub antykwarni.

— *Archeologowi.* — Grosz z r. 1755-go ceni się do 10 kop., z r. 1822-go z miedzi krajowej 5 kop., krajcar bez wartości.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go października.

Berlin jednomyślnie szacował dziś ruble po 212.50, co odpowiada kursowi 47.05 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały osłabienie tendencji w Paryżu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.07½ (równia 212.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnym i poważnym popycie podniosło tę cenę do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 47.40 i 47.42½, w końcu listopada r. b. po 47.20, 47.25, 47.30, 47.32½ i 47.35, w d. 10-ym listopada r. b. po 47.15, w d. 5-ym listopada r. b. po 47.07½ i w końcu b. m. po 47.10, a z odbiorem stosownie do woli kupującego do końca listopada r. b. po 47.20, 47.25, 47.30, 47.32½ i 47.35 i do końca b. m. po 47.10 i 47.12½.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi Berlin zbywano po 47.22½. Krótkim Berlinem obracano po 47.07½, 47.10, 47.12½ i 47.15, przy kursach zasadniczych 47.10 i 47.12½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.90 i 46.97½. Londyn krótki bez nabywców. Paryż krótki brano, jak chce mieć cedula, po 37.90 i 37.95. Wiedeń krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.53 i na Wiedeń 81.95.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.60 i 97.20, względnie do

wielkości odcinków, a otrzymano 97.25 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000 i rs. 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101.25 II em. i po 102 III em., a kupiono kilka tysięcy II-iej em. po 100.80. Zabrano kilkadziesiąt pożyczek premjowych z r. 1864 po 239. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.75, nabyto zaś drobnostkę po 95.70.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.35 II, III, IV i V-iej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniejserji po 100, 100.05 i po 100.10. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-iej ser., po 101.25 II-iej s., po 101 III-iej s., po 100.30 IV i V s., wzięto kilkanaście tysięcy V-iej ser. po 100.05 i 100.10.

Ulokowano kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 367.50.

Notowano: kupony celne po rs. 1.53½, marki w gotówce po 47½ kop., których kupiono kilka tysięcy po 47.05, 47.12½ i 47.15. guldeny po 82¼ kop. i franki po 38¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.25, za Londyn krótki 9.53½, za Paryż krótki 38.— i za Wiedeń krótki 81.95.

Okowiła. Przybyło na nasz rynek kilka wagonów okowity, za które żądają rs. 9.30 za wiadro 78%—2%, za wiadro 100% netto rs. 11.69, chcą zaś płacić rs. 9.25 za wiadro 78%—2%, czyli za 100% wiadro netto rs. 11.63. Ceny warsz. Tow. ocz. i spr. spir. 11.65.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22 października 1891 r.

	wyszło:	pozostał:
Żyta	2 wagonów	217 wagonów
Owsa	4	86
Maki żytniej	—	37
Maki pszennej	—	44
Kaszy jaglanej	4	271
Kaszy gryczanej	—	—
Ryżu	—	2
Pszenicy	5	86
Jęczmienia	1	37
Grochu	1	4
Gryki	—	8
Cebuli	—	—
Fasoli	—	12
Łoju	—	—
Makuchów	—	—
Maki kartoflanej	1	18
Cukru	—	1
Rodzenków	—	—
Żelaza	—	1
Tranu	—	—

Razem 18 wagonów 764 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:
Żyto od — do 128 kop. za pud.
Owies od — do 95 „ „ „
Kasza jaglana od — do 140 „ „ „

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im października. Przez cały tydzień ubiegły dowozy zboża na plac Witkowskiego były bardzo ograniczone. W dniu dzisiejszym więc tembardziej, jak zwykle przy piątku, trudno się było spodziewać polepszenia. Żyta zupełnie nic nie dowieziono, pszenicy parę małych partyjek ofiarowano. Wyborową nie zajmowano się. Za dobrą średnią płacono 8.25, za psstrą po 8.10. Owsa wystawiono na sprzedaż 300 korcy i przy tendencji niezmienniej, płacono ceny z dni poprzednich, mianowicie po 3.15 do 3.55 stosownie do gatunku. Pud siana kupowano po 35—37½ kop., pud słomy po 28—30 kop.

Cukier. Petersburg 19-go października. — Rynek cukrowy w Petersburgu pozostawał w ubiegłym tygodniu w słabym usposobieniu, przy małych obrotach i nie wykazuje żadnej zmiany w cenach. Mączka cukrową krystaliczną w towarze gotowym obroty były bardzo małe, po cenach zeszłotygodniowych. Na dostawę nic nie robiono. Mączka mielona miała ruch również słaby. Wyżej rs. 4.70 nie można było osiągnąć ani za towar miejscowy, ani na dostawę. Odbyt rafinady był zadawalniający.

Oleje i makuchy. Położenie rynku niejasne i trwożliwe, wywołane zakazem wywozu makuchów z nasion oleistych. Spekulacja, znajdując z tego powodu podatne dla siebie pole, zaczęła olej zakupywać, a wytwórcy, widząc co się święci, żądają cen nadzwyczajnych wygórowanych, a pomimo to wszystko doszło do kilku transakcji. W takim stanie trudno cośkolwiek o cenach powiedzieć: są tacy co chcą sprzedać olej rzepakowy po rs. 5.30, ale są też i tacy, co żądają rs. 6.30. Za olej liniany żądają podobno rs. 5.70, ale go po rs. 5.30 kupować jeszcze można; innych olejów wciąż jeszcze brak. Jeżeli o oleju niewiele powiedzieć było można, to coż dopiero orzec o makuchach, z którymi handel, z powodu wiadomego zakazu, na zupełnie inne będzie musiał wejść tory. O następstwach takiego położenia zawczasem cośkolwiek orzec; czekać należy kilka tygodni, dopóki się bieg spraw rząd wywiązanych wyraźnie nie zarysuje.

Cement. Usposobienie rynku jest nadal mocne. Fabryki są ciągle jeszcze zajęte ekspedycją, na zasadzie z różnych stron napływających obrotów. Ceny w handlu niezmienione; przy dostawach dla robót publicznych, jako transakcjach świeższej daty, coraz wyższe.

Nafta chwilowo doszła w Carycynie do 24 kop., a następnie spadła o drobnostkę do 23½ kop. w Carycynie bez akcyzy. W Warszawie usposobienie słabsze, przy cenie 100 kop. do 99 kop. franko rezerwoar.

Węgla kamienne ciągle bardzo mocno. Popyt na potrzeby miejscowe i na wywóz jest bardzo silny i tylko równomier-na produkcja kopalni, podtrzymuje ceny od zwykłych. Za wagon płaci się rs. 93 do 96 na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej bez zwózki. Miał węglowy trzyma się w wysokiej cenie 24 kop. za korzec w kopalni.

3545 **Pięre chemicznie:** dywany, portjery, płaszcze oraz garderobę. Nowy-Swiat 23. E. Sponar.

Dr Majkowski

powrócił, ul. Wspólna 28 i w lecznicy 2-iej Senator-ska 11 od 12—1 oprócz świąt. 3553

Od Lecznicy Długa 21.

Dr **Wertenstein** przyjmuje obecnie od godz. 11½—12½. Choroby kobiet. Masaż (podług Thure-Brandt'a). 3632

Dr Piotr Pasławski

ord. klin. w szp. Dzieciątka Jezus, przyjmuje od 4—6-iej Krucza 16. 3622

Dr med. **Adolf Kozerski**, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposiego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 3489

— Dr **Stefan Kuczyński**, dyrektor polikliniki homeopatycznej, powrócił, do czasu wszakże zupełnego wyzdrowienia przyjmuje wyłącznie tylko u siebie w domu Warecka nr 15 od 2—6-iej po południu. Niezamożnych zaś chorych w lecznicy tymczasowo tamże urządzonej od 1—2-iej. Bilet wejścia do lecznicy, jak zwykle kop. 25. 3631

MAGAZYN FUTER

TYTUSA KOWALSKIEGO
d. J. Penkala

ul. Senatorska nr 10, w Warszawie, poleca dobór najpiękniejszych futer damskich i męskich, oraz błon i skórek. Piękne nowe fasony sprowadzone z Paryża. 1356r

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie

Lekcje gimnastyki udzielane będą w poniedziałki, środy i piątki przez profesora gimnastyki i fechtunku p. Olszewskiego od godz. 9-iej wieczorem, poczynając od dnia 26 października r. b. 1454r

„CORICIDE“

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), po kop. 35 za pudełko, polecają **Trzcinski, Urbanowicz i Różycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Dubec Effendi

wyborowa **mieszanina tytoniów tureckich** w cenie od 1.44 do 8 rs. za funt, wyrabiana wyłącznie na mój obstałunek w fabryce **Rose w Elizawetgradzie**, poleca

S. ZYNDRAM

aleja Jerozolimska nr 64

oraz powiadamiam, że oczekiwane tytonie z fabryki braci Szapszał w Petersburgu przygotowywane wyjątkowo dla mnie pod nazwą

LIWADJA

nadeszły i nadal co dwa tygodnie świeże transporty nadchodzić będą.

Amatorom dobrych papierosów układają się odpowiednie do smaku i mocy kompozycje tytoniowe, tak że setka wypada od 40—1.50 kop. oraz polecam **Głzy mojej własnej fabryki** pod nazwą: „Hors Concours.“ 3680

TEATR ELDORADO.

Truppa Marjonetek.

Występ słynnego damskiego kwartetu węgierskiego, pod dyrekcją p. Ferdynanda Semmel. 1469r

Dr Henryk Lewenstam

powrócił. Żabia 3. 1466r

— Dr med. **W. GLASS** przeprowadził się na ul. Twardą 30. 3708

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kwitnącej pokrzywie.—Zapóźno list spostrzegłem, nie mogłem więc przybyć.—Wiktor. 3710

3711 Osoba która pisała Stary Konstantynów, zechee pofatygować się do szwajcara hotelu Saskiego.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorem na prowincji Cennik baranów owezarui zarodowej Chelmo.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 października 1891 r.

W e k s l e .	Żąd.	Płać.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt. ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—
II	101.25	—
III	101.—	—
IV	100.80	—
V	100.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	97.60	—
male	97.20	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1865	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II	101.25	—
III	102.—	—
4% nowa pożyczka	95.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 159⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 29⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 226⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 149⁴
Od Obligów m. Warszawy 13²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 23 października 1891 r.

	Pud	Korzet
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—
" pstra i dobra	—	810
" biała	—	825
" wyborowa	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" średnie	—	—
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	815 355
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. złm. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Słania pud.	35 37	—
Słomy pud.	28 30	—

W przejeździe z Wystawy w Moskwie na Wystawę do Chicago (w Ameryce),

zatrzyma się w Warszawie na krótki czas

MAGAZYN DIAMENTOWYCH NOŻY.

Blizsze szczegóły jutro.

1488

Wyszły z druku Drobiazgi Historyczne

Aleksandra Kraushara.

SERJA DRUGA.

Treść: Marek Reverdil.—Obrazek Warszawy.—Wspomnienia Trybunałskie.—Przygody francuza Payen'a.—Notatki anglika Morrisona.—Maska żelazna.—Ramzes Baltazzani.
Cena 1 rs. 80 kop. (pocztą 2 rs.).

Tęgoż autora:

Drobiazgi historyczne.

SERJA 1-sza.

Cena 1 rs. 80 kop. (pocztą 2 rs.).
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicz w Petersburgu.
1672r

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie. Nowy Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, skutecznie bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego Listy, wysła je za zaliczeniem pocztowem.
677r

Nadszedł świeży transport

Kanarków z Harcu.
Ptaszki śpiewające w dzień i w nocy.—Hotel Niemiecki, ul. Długa, pokoju № 66.
1471

Jedna z większych fabryk budowy maszyn na prowincji, poszukuje uzdolnionego

Konstruktora,

posiadającego wieloletnią praktykę biurową. Pożądaną jest znajomość maszyn apretorycznych.

Oferty przyjmuje Biuro Rajchmana e Frendlera, Senatorska 26, pod literam P. R.
1711R

Instrumentów dętych,

na orkiestrę złożoną z 25 amatorów, poszukuje. Mogą być używane lecz w zupełnie dobrym stanie. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. R.
172-R

Na Sewerynowie,

przy ulicy Aleksandra № 14,

są do wynajęcia

3 Wozownie,

ze stajnią i obszernym placem.—Wiadomość u rządcy domu.
1464

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE

RAFFRAICHISSANTE.

PRÉCIEUSE

POUR

LA TOILETTE

BROCARD & C^{ie}



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

W Natolinie

jest do sprzedania

2,000

czereśni chrząstkowych,

sztamy ładne, w koronach, sztuka po 40 kop
Wiadomość w Administracji Dóbr. Willanów pod Warszawą.
1462

Potrzebna używana

Maszyna parowa

wraz z kotłem, o sile dwóch koni.—Łaskawie oferty wraz z podaniem ceny, składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod „Maszyną.”
1730R

Sprzedaje się tanio

przez krótki czas,

z powodu wyjazdu,

2 garnitury mebli wyściełanych z portjerami, szafa jesionowa o 3 drzwiach, 2 stoliki machoniowe do kart, 2 łóżka machoniowe z materacami, bufet kuchenny, obrazy, książki, wazoniki porcelanowe i szklane, przybory brązowe na biurko i inne rzeczy.—Wiadomość u lokaja Jana, ul. Mazowiecka № 6, m. 1, od 9—12 w poł. i od 2—5 po poł.—Tamże wiadomość o sprzedaży majątku, 4 wiorsty od stacji Tuszcz, 20 włók dobrej ziemi, bez serwitutów, z inwentarzami.
1480

Wiedeński

Magazyn L. Koch, Miodowa 2, poleca dobra i tanie ubiory męskie.—Wybór wielki i rozmaity. Przyjmują się obśialunki.
1414

LOKAL z motorem parowym,

obfistością wody i domem mieszkalnym, pod fabrykę barwników lub przetworów chemicznych, do odnagęcia w Łodzi.—Wiadomość i plan fabryki udzielają pp. Rajchmana et Frendler w Warszawie, Senatorska 26.
1658R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

Roberta Bohtego,

Nowy Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.
1192R

Ważne dla pp. krawców i krawcowych

Waty wielbłądziej w wyborowym gatunku, własnej fabrykacji, najtaniej kupować można w kantorze fabryki, Świętokrzyska 8, m. 8, 1-sze piętro.
Ceny fabryczne najniższe!

1484

Należy się wystrzegać od podrabiań Plaster kauczukowy

na odciski 883r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materiałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Nowska apteka A. Bergholca w Warszawie w apteczce E. Jar-nuszkiewicz, Nowy Świat № 35.

Cena pudełka 40 kop.

BANK HANDLOWY i KOMISOWY

w PETERSBURGU

NAJWYŻEJ zatwierdzony z kapitałem 1,000,000 rs.

Warszawa, Senatorska 17, obok Szkoły Junkr.

Sprzedaje pożyczki premjowe z zapłatą w ratach miesięcznych

od rs. 5. Zadełek rs. 15, cena po kursie,

warunki nader dogodne.

Ciągnięcie 1-go Listopada st. st.

Rs. 200,000,

75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. 10,000, 5 po 8,000, 8 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.

Cała wygrana z zadatkowaniem, należy do nabywcy.

Za rozłożenie wypłaty za premjówkę na przykład po rs. 10 miesięcznie Bank pobiera procent i komisowe za cały czas wypłaty, rs. 21 kop. 85 za potrąceniem zaś wartości kuponu po zastawionej na rzecz nabywcy za 20 miesięcy rs. 9, kupujący nadpłaca Bankowi więcej nad kurs tylko rs. 12 kop. 85; za które korzysta z szansy wygrania i wygody ratowej zapłaty. Z prowincji zechcą zadatku rs. 15 nadsyłać pocztą.
1700R

TARTAK PAROWY

z kompletnem urządzeniem, o sile 24 koni,

do sprzedania

w majątku Parzymiechy, poczta Krzepice.

Szczegółów udzieli administracja dóbr.

1487

Krakowski Skład Węgla,

🔨 Złota 54---Telefonu Nr 138, 🔨

zawiadamia swoich odbiorców, iż w razie żądania, dostarcza węgla w lepszych gatunkach o 3 kopiejki taniej na korcu od węgla z kopalni Rudolf.

1477

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej A. Berlinerblau, przy ul. Żelaznej, w domu pod № 45, rozpocznie się w dniu 23 Października (4 Listopada) 1891 r. o godzinie 10 rano i trwać będzie w ciągu dni następnych, aż do czasu ukonczenia sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych; przyczem nadmienia się, iż zastaw na który zaliczono więcej niż rs. 100, oznaczony jest № 13878. Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji, przyjmowane nie będą.
1486

Starsza Panna,

znająca gruntownie krawiecczyznę i kroje, z dobrymi rekomendacjami, potrzebną zaraz do staników trykotowych, za dobrem wynagrodzeniem.—„Manufaktura krajowa” A. Brochocki, Niecała 1.
1489

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice,” i C. Herbert'a „Poudre fine,”



polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE”

i wszystkie gatunki „Crème” i „Szminki” i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann, Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w bliskości Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach. 1695r

ODLEWY FASONOWE STALOWE.

BRACIA BAUERERTZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia pierwsza w kraju, Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki mazne, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odluszczone, ruszta i t. p. według rysunków lub modeli. 1718R

Wyborowe

OCTY NATURALNE

stołowe i kuchenne,

znane z czystego smaku i mocy, powszechnie używane do przygotowywania marynat i potraw.

polecają Składy Apteczne

Ludwika Spiessa i Syna w Warszawie,

przy Placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek i przy ulicy Marszałkowskiej № 140. 1507R



NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien Okryć damskich i dzieciennych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrrotnie nagradzanego na wystawach dyplomem uznania, medalami srebrnymi i złotymi, za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów i za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku w Paryżu, Brukseli i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich K. Głodziński przyjmuje każdodziennie, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie kraja i wykończają z materiału suknie i okrycia gustownie według najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo praktycznie, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu K. G. wydaje świadectwa, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, K. Głodziński opracował i wydał 22 edycje różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło 9,000 osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejscę krojczyń w magazynach. Osoby ze średnim wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takim uznaniem i rozpowszechnieniem, jakimi się cieszą szkoły i podręczniki K. Głodzińskiego w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczniom swoim K. G. udziela kroju na sposób francuski—bezpłatnie.

Tylko co opuszcila prasę „Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów, wyd. 14-te (nagrodz. medalem złotym).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zresztą; formy zaś rysować można, jak komu dogodnie, od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najniefortunniej zbudowanej.—Cena metody w jęz. pols. i russk. po rs. 3 kop. 50, linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50. 1311

Woda przeczyszczająca

Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

W Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw. Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 1228R

DYREKCJA W BUDAPESZCIE.

ZARZĄD

Uładowieckiego Przemysłowego i Handlowego Towarzystwa,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że komisową sprzedaż likierów francuskich z fabryki Uładowieckiej, powierzył panu **Feliksovi Potrzebskiemu**, właścicielowi Składu Win na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Swiatu.

Zarząd Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa Uładowieckiego.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że wszelkie likiery znane ze swej dobroci, pochodzące z Fabryki Przemysł. Handlow. Towarzystwa Uładowieckiego, sprzedawać będą po cenie podług cennika fabrycznego.

Odbiorcom w większych ilościach odstępuję stosowny rabat. 1720B

FELIKS POTRZEBSKI.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Powołując się na ogłoszenie w Nr. 213, 214 i 215, „Gońca Urzędowego” o zwołaniu zgromadzenia ogólnego Akcjonariuszów Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem prosi PP. Akcjonariuszów o przybycie na zwyczajne zgromadzenie ogólne, mające się odbyć w Czwartek 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 1-ej po południu w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod Nr 35. Stosownie do ogłoszonego już programu przedmiotami zajęć zgromadzenia ogólnego, będzie:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu dochodów i rozchodów eksploatacji drogi na rok 1892.
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu materialnego na rok 1892.
- 4) Wybór Członków Komisji rewizyjnej, mającej przejrzeć sprawozdanie z eksploatacji drogi w roku 1891 i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia pieniężnego.

Stosownie do § 63 Ustawy Towarzystwa uchwały Zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli uczestniczący w niem złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych akcji. W razie przeciwnym powtórne zgromadzenie ogólne, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji odbędzie się w Piątek dnia 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez Kasę Zarządu Towarzystwa w Warszawie akcji od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnym, skończy się w Piątek dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 3-ej po południu; w razie zaś potrzeby powtórne zgromadzenie ogólne akcje przyjmowane będą do Piątku dnia 8 (20) Listopada r. b. do godziny 3 po południu.

Oprócz akcji przyjmowane także będą specjalne świadectwa Władz Rządowych z Urzędów, w których przechowują się akcje złożone na zabezpieczenie zobowiązań względem Rządu, a także kwity i temu podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie ustaw przez rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, iż przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez Banki i instytucje wykazy numerów, złożonych w nich akcji. 1727r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) b. m. Października, o godzinie 12 w południe, w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, mieszczącym się w Cytadeli Aleksandrowskiej, sprzedaż będą przez licytację różne przedmioty, oszacowane w summie ogólnej rs. 1075 kop. 60. 1704r

Nauka i wychowanie.

A) dres pierwszorzędno biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

A) Zakład froebowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 30230

A) W szkole froebowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Kruca 13. 31097

B) biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebny francuzik lat 11, do towarzystwa synka. będzie razem nauki pobierał. Francuzki nowo przybył. 30936

Angielskiego języka lekcji tanio. Porozumieć się codziennie od 3—4. Mokotowska 52, m. 13. 31268

B) buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danielowicza, autora buchalterji, Chmielowski. Bracka 5. 3054r

Dając bardzo korzystne warunki, nauczycielka rządowa prowincjonalna pragnie zamienić się na podobną posadę w Warszawie lub jej okolicy. Oferty przyjmuje pod „Warszawa” kantor Kurjera. 31298

Konwersacja francuska, niemiecka 2 rs. Angielska, 3 Miodowa, oficyna 25. 30950

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 29496

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją ruską, francuską i niemiecką, oraz muzyką wyższą, jest żądana. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 88, wprost Saskiego placu. 31355

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona, udziela lekcji. Jerozolimka 78, m. 32. 31235

Osoba posiadająca języki: francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, polski, poszukuje miejsca do dozorowania dzieci na wies. Nowomiejska 16, u stróża. 30979

Potrzebny jest nauczyciel do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Niemka do dozorowania dzieci na wies. Nowomiejska 16, u stróża. 30979

Poszukuje się natychmiast pedagoga na wies, dla wykończenia wychowania młodego człowieka, nie mającego zamiaru wstąpić do szkół, z powodu słabego zdrowia. Dobra 10, mieszkania 4. 31316

Poszukuje nauczyciela na fortepian i skrzypce. Miodowa 8, Drukarnia. 31349

Student poszukuje kondycji na wyjazd. — Świadomości: Kracza 31, m. 43, od 3—4-ej po poł. 3058r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Smolna 9, mieszkania 8. Sub. „Niezamożnemu.” 3032r

Student, doświadczony wieloletnią praktyką, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji, za obiad lub wynagrodzenie pieniężne. Hoża 3, m. 5. 3034r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ul. Bracka № 4, m. 17, od godziny 4—8. 3031r

Student 5-go kursu medycyny, poszukuje lekcji za obiad. Widok 22, m. 29. 30964

Student poszukuje lekcji za wynagrodzenie pieniężne lub obiad. Hoża 34, m. 5, codziennie do 10-ej rano. 29988

Uczeń porządną rodzinę daje początek ruskiego, polskiego i arytmetyki za obiad. Śliska 4, m. 8, do 12-ej w połud. 3016r

Za 8 rs. miesięcznie potrzebna jest korepetytorka do uczennicy z 1-ej klasy. Trębacka 13, m. 15. 31340

Zakład fraebrowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralska № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-oh do 9-ciu. Zapisy codziennie, 2945r

8 rub. miesięcznie bierze za godzinę uczenia jednego z pierwszorzędnym profesorów muzyki. Poszukuje także pokoju z herbata za lekcje muzyki. (Może trochę dopłacić). Oferty: kantor Kurjera „Felicja.” 30885

L ogłoszenia osobiste.

Gendalja ma list z gubernji oberonskiej. 31358

Kawaler lat 27, katolik, mający dom w Warszawie wartości 30 tysięcy, bez długów, kapitału 6 tysięcy rubli, poszukuje w drodze ogłoszenia panny w celach matrymonjalnych, z posagiem lub bez. Łaskawe oferty proszę nadysłać poście-restante Warszawa dla „Kurjera” 44. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 31211

Listy dla „Wacława” na pocztę. 31299

List dla „Wacława” wysłany. — J. S. 31259

List dla R. K. 245 wysłany. 31352

List dla „Wacława” wysłany. 31351

Młody człowiek, 31 lat, mający 7,000 rs. rogo dochodu, z uniwersyteckim wykształceniem, chce się ożenić z panną lub młodą, katoliczką. Rzecz traktowana poważnie. Adres: poście-restante „Nie idealnie.” 31104

Ma młoda, inteligentna i muzykalna, żyjąca z mężem, mającym 27, wykształconego, ma jest o nadsyłanie listów. Płonie poście-restante M. N. Posag nie wymagany. 30745

Młoda lat 32, przystojna, szatynka, wzrostu średniego, charakteru łagodnego, pragnie wyjść za mąż za człowieka w wieku powyżej 30 lat, mającego dostateczne utrzymanie. — Język francuski, angielski, niemiecki, rosyjski, polski, wspaniale. — Oferty proszę składać pod lit. C. M. a-restante. 31181

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chłopiec 15-letni może być oddany do zawodu handlowego lub do rzemiosła. Nowolipie 4, u gospodarza. 31281

Francuz ma kilka godzin wolnych. Jerozolimka 23, m. 3, od 2—6-ej. 31269

Farmaceuta z 4-letnią praktyką poszukuje miejsca w składzie materiałów aptecznych. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Rajchmana i Fendlera, Senatorska 26, dla W. 100. 3061r

Gospodyni wiejska, z dobrymi świadectwami z dużych domów, poszukuje miejsca. Praga, ulica Wołowa № 41. 31285

Izraelitka znająca krawieczyznę, robotki, i ręczne gospodarstwo, poszukuje miejsca do dzieł, ze świadectwami. Ulica Grzybowska № 11. 31321

Młody człowiek poszukuje zajęcia jako korektor lub pisarz. Znamość ruskiego, polskiego i niemieckiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. C. 30999

Młody człowiek, z prowincji, kawaler, posiadający języki ruski i polski, przytem obeznany z buchalterją podwojną, poszukuje pracy w Warszawie za skromnym wynagrodzeniem. Adres: P. L., Praga, ulica Wołowa № 17, m. 3. 30940

Młoda, inteligentna osoba, z chlubną rekomendacją, z kaucją, poszukuje miejsca jako kasjerka w Warszawie lub na prowincji. — Chmielna № 48, m. 19, II-e piętro. 31342

Młoda panienska poszukuje miejsca do sklepu lub do dzieł. Stare-Miasto № 21, mieszkania 11. 31322

Niemka świeżo przybyła poszukuje miejsca. Jerozolimka 80, u stróża. 31261

Osoba znająca się doskonale na krawieczyźnie damskiej i ubrankach dziecięcych, przyjmuje roboty z magazynów po cenach możliwie przystępnych. Piwna 21, m. 5. 3037r

Osoba młoda, znająca krój, krawieczyznę, gospodarstwo wiejskie, życzy sobie przyjąć miejsce. Wiadomość: ulica Nowolipie № 58, mieszkanie 7. 31001

Osoba poszukuje miejsca do zarządu domem. — Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod lit. K. D. 31357

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia sklepowej, kasjerki albo do gospodarstwa domowego. Można zastać do 2-ej, Wilcza 6, mieszkania 17. 31296

Poszukuje się zarządcy domem z kaucją 500 rs. Nowy-Swiat 47, rzadca domu. 31330

Rubli 300 i więcej za wyrobiecie posady kasjerki, kontrolera, magazyniera lub t. p. człowiekowi inteligentnemu. Oferty „Czas” przyjmuje Kurjer Warsz. 31241

25 rs. i więcej dam za wyrobiecie miejsca 25-wego lub innego podobnego zajęcia. — Dyskretna zapewniona. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. G. 31239

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Chmielna 33, mieszkanie 5. 31266

Chórzyski lub uczenice potrzebne na wyjazd do Rosji zaraz. Hotel Polski № 47, od 10—11-ej zrana i 3—6-ej wieczór. 31088

Do fabryki wyrobów szczerkarskich i stolarskich potrzebni są chłopcy i dziewczęta od lat 14 do terminu. Tylko z dobrymi rekomendacjami mogą rezykować. Chłodna № 14, od godz. 8—11-ej zrana. 30942

Do biura technicznego jednej z prowincjonalnych fabryk maszyn potrzebny jest zaraz rysownik. Kandydat może być albo tylko praktycznie wykształconym rysownikiem, albo też młodym inżynierem, bez biurowej praktyki. Znamość języka niemieckiego jest pożądana, ale nie jest niezbędna. Oferty z krótkim opisem dotychczasowej działalności składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod godłem „Rysownik.” 31240

Handlowiec lub innego zawodu, przedsiębiorczy, energiczny, posiadający 3,000—5,000 rs., znajdzie korzystne pomieszczenie. Oferty pod „Handlowiec” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 31031

Lekarz praktyczny potrzebny zaraz na prowincję. Pensja rządowa. Wiadomość: Świętokrzyska № 20, m. 17. 30962

Młoda osoba potrzebna na wies do pomocy w gospodarstwie. Kozia 5, m. 104. 31359

Niemka lub francuzka znająca szycie potrzebna na demi-plac. Nowo-Zielna 51, m. 10, o 4-ej. 31290

Osoba znająca dokładnie krawieczyznę i posiadająca znajomości z klientelą, poszukiwana jest jako współpracowniczka do prowadzenia pracowni przy istniejącej. Oferty przyjmuje Kurjer „W. 11.” 31339

Potrzebna jest kasjerka do interesu handlowego, któryby mogła wypłacać rs. 500. — Suma powyższa będzie zwrócona w przeciągu 10 miesięcy. Warunki od umowy. Oferty: „P. 13” przyjmuje kantor Kurjera. 30463

Potrzebna jest dobra kucharka, z dobrymi świadectwami, za dobre wynagrodzenie, do kawalera. Bracka 25, mieszkanie 2. 30969

Potrzebna sklepowa obeznana ze sprzedażą pieczywa, z maszyną do szycia. Wiadomość: Hoża 78, mieszkanie 24. 31091

Potrzebne panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny. Żorawia 24, m. 2. 31030

Panny uzdolnione do pakowania mydeł i perfum potrzebne są. Wiadomość: ul. Nowo-Zielna № 45, m. 5, do godz. 9-ej zrana i od 6 do 8-ej wieczór. 31036

Pisarz potrzebny na wies, nieżonaty, w średnim wieku. Zgłaszać się można tylko w niedzielę, zrana między godziną 9 a 11-tą, ul. Grzybowska № 40. 31172

Potrzebne są panny do staników zdatne i do nauki. Ulica Zakroczymska № 5, mieszkania 9. 31191

Potrzebne są podręczne do krawieczyzny. — Nowy Zjazd № 3, m. 47. 31202

Potrzebny jest pomocnik buchaltera do kantoru D. M. Salewejszka, Nalewki 41. 31132

Potrzebna wykończarka do pończoch. Nowy-Swiat № 4, m. 5. 31108

Potrzebny administrator domu z kaucją 6,000 rubli. Włodzimierska 2, mieszkanie 6, od 12—2-ej. 31057

Potrzebna jest panna, jako sklepowa i kasjerka, dobrze obznajmiona z handlem i rachunkowością, młoda i przyjemnej powierzchowności. Kaucja niewielka, wymagalna. — Marszałkowska 141, m. 23, od 10—12-ej. 31229

Potrzebna gospodyni na wies, obeznana gruntownie z mleczarstwem, za wynagrodzeniem 50 rs. rocznie. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, mieszkanie 8. 31361

Potrzebna bona z początkami, może być niefrankowa. Żorawia 3, mieszkanie 10, od godz. 10 do 12-ej. 31366

Potrzebna zaraz sklepowa, znająca język ruski, do magazynu miod. Marszałkowska 149, mieszkania 2, wiadomość od godziny 7 do 8-ej wieczorem. 31367

Potrzebna na wies bona francuzka w średnim wieku, z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 14, od 10—3-ej. 31265

Paryżanka potrzebna na 3 godzin do konwersacji z chłopczykiem. Wspólna № 37, mieszkanie 6. 31271

Potrzebna zaraz na wyjazd zdolna szwaczka do gorsetów. Wiadomość w fabryce gorsetów „Marie”, Niecała 1. 31277

Panna do strojów potrzebna jest zaraz. Podwale № 10, m. 3. 31245

Potrzebny do fabryki torebek, Grzybowska 7, chłopiec 16-letni, z poręczeniem, aby zawieźć mu odbieranie pieniędzy. 31250

Poszukuje się osoby do towarzystwa na wyjazd za granicę, w średnim wieku, mówiącej po niemiecku lub po francusku. Wiadomość: ul. Zielna 23, m. 3, między 2—3-ia po południu. 31264

Potrzebni sprzedawcy kolporterzy. Przedmiot patentowany. Kaucja rs. 5. Ul. Chłodna 64. 3055r

Potrzebna panna do staników. Ul. Furmańska № 7, m. 6. 31353

Potrzebna jest panna b. zdatna do garnirowania staników. Hoża 7, m. 10. Tamże potrzebna jest panna do kroju białizny. 31331

Potrzebna zdolna i szybko robiąca maszyniska do pończoch. Wielka 11, mieszkania 3. 31333

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnice i do nauki. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 12. 31328

Potrzebna jest francuzka na demi-plac, z muzyką. Świętojerska № 18, m. 15. 31300

Potrzebna na wies gospodyni, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, pranie i prasowanie. Wiadomość przy ul. Zielnej № 32, mieszkania 3. 31303

Potrzebna jest dziewczyna, niemka, do czternastoletniego dziecka. Kotzebue 2, mieszkania 5. 31311

Potrzebna osoba do gospodarstwa wiejskiego, znająca się na kuchni, z dobrymi świadectwami. Od godz. 10 do 11-ej zrana, Wspólna 42, m. 17. 31320

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do okryć i do maszyn Whelera-Wilsona. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 3. 31324

Poszukuje osoby starszej, znającej dobrze gospodarstwo wiejskie, język francuski i muzykę. Ordynacka 12, m. 10. 31236

Potrzebna bona, rodowita niemka, z szyciem. Twarda № 6, mieszkania 12, zrana od 9-ej do 12-ej. 31279

Potrzebny chłopiec do sklepu. Ulica Sienna № 3. 31278

Rzeźbiarz potrzebny zaraz. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 125, m. 14. 31350

Szweczkich czeładzi potrzebna na pasową robotę. Plac Dobry. Nowolipie 41. 29773

Uczeń do dentysty Goldsteina w Radomiu potrzebny zaraz. Wiadomość o warunkach listownie. 31252

Uczeń do handlu żelaznego potrzebny. Nowy-Swiat 3. 31168

Uczeń potrzebny jest do magazynu bławatnego A. Wiegowskiego, Czysta 4, z dobrego domu i z odpowiednimi kwalifikacjami. 31348

Kupno i sprzedaż.

A) Masło Trembowski, slynne z dobroci, 45 kop. Chmielna 15. 2948r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. szpitalna 10. 3r

A matorowie starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 30762

Burko orzechowe wiedeńskie, siedmioszupłowe, 20 rs. z poręczeniem stolarza. Żorawia 7. 31341

Barchany, artykuły podszewkowe, koronki, Brucki, hafty. Chmielna 35, m. 1. 3045r

Dywany i materiały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Polmanik pluszowy brązowy na futrze, wcale nie używany, jest do sprzedania tanio. — Aleje Jerozolimskie № 25, m. 13, wejście przez kuchnię. Tamże do sprzedania frak czarny. 30971

Do sprzedania obraz Rubensa, kandelabry, taca (frazetowskie), lampa stylowa, futro męskie elki. Hoża 9, m. 46. 31284

Do sprzedania okrycia damskie, dziecięce, Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7. 31327

Franki najtaniej sprzedaje F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 6. 2995r

Franki lokciowe od kop. 20. 2995r

Franki odpasowane 2.75. 2995r

Franki najlepsze u F. Bukowskiego i S-ki, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 2995r

Fortepian fabryki Schredera, petersburski, w bardzo dobrym stanie, wyjeżdżając sprzedam tanio. Nowy-Swiat 37, kantor powozów. 30935

Fortepian dobry sprzedaje, wynajmuje rs. 3. Jerozolimka 84, m. 12. 30853

Fabryka mebli giętych, ulica Waski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca w wielkim wyborze meble różnego fasonu, starannie wykonane, krzesła od rs. 18 tuzin. 30992

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmuje, naprawia, strojenia. Nowy-Swiat 56, Kędziński. 29343

Faeton do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 60, wiadomość u stróża. 31369

Fortepian Kralla i Seidlera, w zupełnie dobrym stanie, o 7-iu oktavach, do sprzedania za 250 rs. oraz skrzypce altówka, mające 120 lat. Ul. Freta 47, m. 14. 31305

Fuzja wyborowa do sprzedania. Hoża 11—7, od 4 do 6-ej. 31301

Fortepian Antoniego Hofera, 7 oktav, rs. 100. Leszno 69—18. 31329

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, krzesła, biblioteka. Marjańska 5, mieszkanie 15. 30748

Herofon z nutami do sprzedania tanio. Kruca 46, m. 1. 31315

Jest do sprzedania piękny wolant nowy na gumowych kołach i dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 31029

Kanarkt duże, stare i młode, do sprzedania. Wspólna 16—36. 29857

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 2910r

Kurki, spodnie łosiowe, prześcieradła, poduszki, bandaże, pasy, trzosi, rękawiczki i t. p. wyroby rękawicznicze L. Kunickiego sprzedaje się taniej niż u konkurencji. Ul. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, w magazynie T. Kozłowskiego. 30863

Lankastrówka doskonała, przybory, flower, lester ułożony, maszyna Singera tanio. Od 8—3-ej, Nowy-Swiat 27—7. 31257

Leszno 18, u stróża. Fortepian do sprzedania. 31110

Lankastrówka prawie nowa, angielska, do sprzedania za 75 rs., kosztowała 125. Wiadomość: Bekker, Krakowskie-Przedm. 40. 31356

Lampa salonowa do sprzedania. Świętokrzyska 43, stróż wskazuje. 3062r

Łóżek para orzechowych eleganckich, stylowych, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 31341

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lu strzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 30852

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafka lu strzana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30489

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 31034

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasieńskiego po kop. 45 funt. 30425

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 14, m. 13, w bramie na lewo. 30703

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, toalety, komody, kredensy i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 30876

Meble tanio, kredensy 5-drzwiowe, stoły, łóżka, u stolarza, Żelazna № 30. 30939

Mleko Bielawskie, Aleje Jerozolimskie № 78, jak lat poprzednich, tak i obecnie, sprzedaje się na miejscu mleko świeże, kwarta 9 kop., śmietanka 20 kop., na żądanie odsyła się do domu. Handlującym procent. 30870

Meble z pięciu pokoi do sprzedania. Wiadomość: ul. 8, mieszk. 4, do godz. 12-ej w południe. 30919

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Długa 20, mieszkania 84. 29358

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedynczo sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Maków, Solna 9. 30476

Masło dworskie świeże, niesolone i solone, w młeczarni, ul. Ziemia 9. 31276

Meble bordo salonowe, bardzo eleganckie, za 200 rs. Ziemia 15, m. 2. 31317

Maszyna Singera mało używana. Leszno 27, m. 1. 31308

Meble nowe i używane, ceny bardzo przystępne. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16. Przyjmuje zamówienia na nowe, zamienia stare. 31334

Otomany i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 31354

Pianino zagraniczne, ton piękny, sprzedam. Chmielna 27, m. 8. 30294

Powóz mało używany, fabryki Romanowskiego, za 450 rs. i sanie koszykowe na parę z fartuchem za 60 rs. do sprzedania zaraz. Królewska 31, skład broni. 30983

Pianino prawie nowe. Chmielna № 35, mieszkania 4. 31095

Powóz mało używany, z dobrej fabryki, na jednego i na parę oraz chomont angielski sprzedam. Ulica Nowolipie 80, wprost Żelaznej. 31275

Pianino nowe i fortepian używany o 7-u oktawach do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 31295

Paltocik czarny welwetowy z mufką, zupełnie nowy, do sprzedania tanio. Ciepła 9, mieszk. 2. 31230

Sa do sprzedania dwie krowy rasowe, żuławska i holenderska, obie cienne, które dawały po 24 kwarty mleka. Widok 22. 31056

Szafa jesionowa rozbitana, kredens, stół i do karti różne kuchenne sprzęty do sprzedania. Krucza № 15, m. 12. 30965

Skład owoców, Chmielna 26, poleca wielki zapas pięknych zimowych jabłek, masło solone, sery litewskie i inne artykuły spożywcze w wyborowych gatunkach. 31323

Suknie dwie czarne kaszmirowe na osobę tęszą i wysoką oraz używane suknie, palta i żakiety, kapelusze po cenach niskich. Ziemia 15, m. 2. 31319

Sprzedaje się natychmiast tanio trzy łóżka żelazne, z których dwa zwyczajne, jedno zaś maszynowe brązowane, ze sprężynowym materacem. Wiadomość: ul. Bracka domu № 17, mieszk. № 5, od 11-2ej po poł. 31346

Sprzedaje się obrazy olejne nowe: św. Józef 3 lok. wysok. 1 1/2 lok. szer. i feretron św. Izidor. Wspólna 25, m. 8. 31260

Tanio otomana, szeslong i sofka. Żórawia 26, u tapicera. 31262

Wstążki, woalki, trykoty i t. p. najtaniej. — Marszałkowska 120, „Minerwa.” 2996r

Ważne dla pp. krawców i krawcownic! Wąty wielobłędziej w wyborowym gatunku, własnej fabrykacji, najtaniej kupować można w kantorze fabryki, Świętokrzyska 8, m. 3, 1-sze piętro. Ceny fabryczne najniższe. 31248

Wózek lub platformę na jednego konia potrzebuje pralnia Matyldy, 16 Chmielna. 31314

Zniżone ceny dywanów, franek, kółder, obić meblowych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2930r

Z powodu wyjazdu meble z 4-eh pokoiów tanio do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 3-em piętrze od frontu. 29570

Interesa handl. i mająt.

Apteka na prowincji, z obrotem 2.500 rs., z domem i ogrodem do sprzedania. — Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2994r

Cukiernia włoska do sprzedania na korzystnych warunkach. Chmielna № 14. 29998

Dom do sprzedania blisko Alei Jerozolimskiej, cena 78.000. Towarzystwa 24.000. — Dom drugi blisko Krakowskiego-Przedmieścia do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się na restaurację, biuro etc., cena 35.000 rs. — Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 30590

Do sprzedania folwark, składający się ze 164 morgów, dobrze zagospodarowany. — Wiadomość: ulica Krochmalna № 33, Leszczenko. 30960

Do sprzedania obszerny plac z murowanymi zabudowaniami, wagą setną, zdalny na fabrykę, interes przemysłowy lub skład węgla. Srebrna 5. 31214

Dom do sprzedania blisko Alei Jerozolimskiej, cena 78.000, Towarzystwa 24.000. — Dom drugi blisko Krakowskiego-Przedmieścia do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się na restaurację, biuro etc., cena 35.000 rs. — Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 31288

Do sprzedania dom murywany piętrowy na Pradze, w bliskości stacji kolei petersburskiej i tramwajów, przynoszący 14% brutto. — Do kupna potrzeba rs. 4.000. Oferty Kurjerowi „X. X. 9.000.” 31294

Jest do odstąpienia skład węgla kamiennego, przy ulicy Elektońskiej pod № 27, egzystujący lat 10. 30981

Jest do odstąpienia propinacja blisko Warszawy. Do kupna potrzeba rs. 800. Wiadomość: ul. Wspólna № 12, mieszk. № 23. 31307

Korzystne przedsiębiorstwo niefachowe tanio sprzedam. Wiadomość: Ziemia 16, skład nafty. 31247

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Elektońska № 19. 31283

Młeczarnia do sprzedania. Ulica Waliców № 13. 31258

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka № 1. 31362

Potrzeba 3.500 rs. na 1-szy numer hipoteki. Praga, ulica Moskiewska № 49, mieszkania 4. 30967

Poszukuje się odbiorcy na wyborowe piwo bawarskie, na które wyłączną firmę odbiorca otrzymać może. Żądana jest przyletnie wielka kaucja. Wiadomość: Jerozolimska № 25, u rządcy domu. 30954

Plac frontowy na 3 posesje, przy ul. Karłowickiej, do sprzedania. Wiadomość tamże № 1, u właściciela domu. 3038r

Potrzeba 25.000 rs. na pierwszą hipotekę najłatwiejszego ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25.000.” 31287

Rubli 9.000 do wypożyczenia na hipotekę ziemską. Wiadomość: Marszałkowska 129, adw. przys. Sztochel, od 5-7ej po poł. 31274

Rubli 5.000 do ulokowania na dom. Wiadomość: Nowy-Swiat № 42, u Suszczyńskiego. 31282

Rubli 20.000 do umieszczenia na hipotekę domu, razem lub częściowo, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Senatorska № 10, mieszkania 4. Bez pośrednictwa. 3058r

Rubli 8.000 potrzeba na spłatę 1-go numeru Rpo Towarzystwie. Ordynacka 10, mieszkania 18. 31335

Rubli 3.000 wypożyczyć na pewną hipotekę ziemską, bez pośrednictwa. Oferty O. P. X. przyjmuje Kurjer. 31313

Restauracja przy głównej ulicy, oddawna w wyrobiony interes, jest do odstąpienia. Wiadomość: Bracka № 2, Bazar wiejski. 3084

Skład węgla w okolicy załudnionej do odstąpienia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 78, mieszk. 28, od 9 do 12 ej. 31103

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Mariensztadt № 15. 31190

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie wiktualów, Nowolipie № 76. 30986

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska № 13. 30978

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu choroby. Ulica Pokorna № 5. 31009

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 32. 31021

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętokrzyska № 3. 31020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 23. 31015

Sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania lub zamiany na małą realność miejską lub wiejską w powiecie grojeckim. Chmielna 23, mieszk. 19. 31309

Sklep maki i legumin do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Krucza 36, mieszk. 18. 31297

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, Smała, kantor pism. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 3051r

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Gęsia 73. 31291

Sklep spożywczy do sprzedania z kotłem smiedziarnym. Ul. Pawia № 98. 31338

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Komorne 6 rs. Długa 55. 31337

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Ziemia 17. 31325

Sklep spożywczy jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 41. 31263

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu kalectwa; handel dobry, można sprawdzić. Wiadomość: Hoża № 53, mieszkania 4. 31244

Traktjennie sprzedam tanio z powodu otrzymania posady. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, dla Wacława. 31272

Utrzymanie dla licznej rodziny do odstąpienia, kawiarnia tanio, punkt dobry. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3056r

Wspólnik z kapitałem 5.000 albo 10.000 rs. potrzebny do interesu handlowego koncesjonowanego. Wiadomość: Jerozolimska № 81, mieszk. 2, między 1 a 3-ią po południu. 31251

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania w Grójcu za pół darmo piekarnia. Adres: Zdziszyński w Grójcu. 30982

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklepik w każdym czasie. Ul. Solec № 66. 30958

Z tysiącem rubli poszukuję interesu handlowego lub spółki, znam Rosję. Oferty „Plus” przyjmuje Kurjer Warsz. 31242

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: ulica Sienna № 78, m. 55. 31243

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Chłodna № 64. 31237

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 88r

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane, z usługą i samowarem za 25 rs. m., może być z całym utrzymaniem. Nowy-Swiat 16, mieszkania 37. 31065

Do wynajęcia od każdego czasu za niską cenę dla kawalera, 3 pokoje z balkonem, bez kuchni, od frontu, na 1-m piętrze, wejście z podwórza. Bracka 25, H. Sonja. 30968

Do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Twardej № 30, sklep obszerny, z 2-ma wystawami, trzema pokojami, w którym od 12-tu lat egzystuje handel kolonialny, skład win, oraz piwnice. 3057r

Eleganckie mieszkanie umeblowane, złożone z 4-eh lub 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Może być stajnia i wozownia. Widzieć można od godziny 11-ej do 3-ej. Jerozolimska 76, mieszkania 5. 30736

Eleganckich 5 pokoi umeblowanych, przedpokój, kuchnia, łazienka, do najęcia. Ziemia 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 31344

Jest do wynajęcia wspólny pokój, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość: Kotzebue 2, u stróża. 31310

Każdego czasu do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanko, spiżarnia, wygodka. Jerozolimska № 63. 3041r

Mieszkanie dla nauczycielki lub innego wynajęcia. Bracka № 17, mieszkania 19, na dole. 31249

Pokój porządnie umeblowany, samowar, uśługa. Ziemia 23, m. 7. 31022

Pokój, przedpokój, do wynajęcia zaraz. Widok 12, m. 6. 30963

Pokój dla jednej lub dwóch, kobiet, całodziennego utrzymania, fortepian. Świętokrzyska 19, mieszkania 19. 31273

Pokój frontowy, osobne wejście, umeblowany lub nie—odnajmuje. Bednarska 24. 31304

Pokój do wynajęcia, z wszelkimi dogodnościami. Wspólna 20, m. 4. 31345

Pokój duży do odnajęcia. Wielka 11, mieszkania 8. 31332

Pokój frontowy, z oddzielnym wejściem, umeblowany. Senatorska 5, m. 4. 3060r

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby przy rodzinie. Tamże egzercytowanie. Marszałkowska 131, m. 8. 3063r

Pokoje pojedyncze z opalem i usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3052r

Pokój porządnie umeblowany dla przyzwoitej osoby. Wspólna 5, m. 4, parter. 31270

Pragnę znaleźć osobę złą, inteligentną, aby zamieszkać razem. Oferty przyjmujcie Kurjer dla „Ludwika.” 31256

Sklep z oknem wystawowym i pokojem, wynajęcia od Nowego Roku 1892. Wiadomość u rządcy domu. Nowy-Swiat № 49. 31300

Sklep na szynk, kawiarnię, towary kolonialne, z przedpokojem, pokojem, zaraz do wynajęcia. Chmielna 56. 30976

Z powodu wyjazdu, wynajmuje się mieszkanie od 1 grudnia lub stycznia, złożone z 3-eh pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z dogodnościami. Krucza № 15, m. 12. 30966

Zaraz 6, 5 pokoiów, do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Ziemia 41. 31071

Z powodu wyjazdu, na całą zimę do wynajęcia elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro. Świętokrzyska 27, mieszk. 15. 31292

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygodne i czyste, z powodu wyjazdu, od 1 listopada. Krucza 4, m. 7. 31267

Doniesienia rozmaite.

Akuszka A. M. przyjmuje panie na słabsze, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektońska № 20. 31035

Akuszka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabos, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Ziemia 16, mieszkania 4, lub też Ziemia 9. Dla niezamożnych zstępstwo. 31072

Akuszka na lampy piękny wybór. Bukiew, akarta w nowym układzie i palmy, poleca hurtowo i detalicznie W. Dzisiowski, Senatorska 27. 31066

A) Największy wybór wieniec metalowych, bardzo pięknych, jakich Warszawa dotąd nie miała, oraz wieniec Makarta z kwiatów zasuszonych, poleca W. Dzisiowski, Senatorska 27. 31067

A) Wianki! Metalowe Wianki! niebywałe, alej w Warszawie piękności a tanie, otrzymał duży transport F. Kozłowski, Rymska 7, róg Leszna. 3042r

Biedna paniątka utrzymująca się z szycia, mająca matkę słabą, udaje się do osób łitościwych o przyjęcie z pomocą, złożeniem o laskę na maszynę do szycia. Aleksandra 18, na dole. L. W. 31336

Dnia 22 b. m. zgubiono notes w czarnej skórzanej oprawie, zawierający listy i kwity. Proszę o zwrot za nagrodą rs. 3, na ulicy Bielańskiej № 3, farbiarnia Judlin, dla Simsona Pirradoff. 31326

Mamka ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia, przy ulicy Waliców № 22, stróż wskaże. 31293

Magazyn J. Godlewskiej przyjmuje do roboty wszelkie obstarunki damskie, ceny niskie, robota szybka i elegancka. Ziemia 16, mieszkania 2. 31318

Nadeszły świeże wyborowe masła. Chmielna 80, mieszkania 1. 31024

Oszczędności 100 procent przy zastosowaniu Exicetora—tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie, Ritter, Warszawa. 3000r

Potrzebne paniątka do kompletu lekcji tanca do prywatnego domu, od 20 bieżącego października. Krakowskie-Przedmieście № 1, mieszkania 32. 30600

Pożądana jest paniątka do wspólnej nauki literatury polskiej, powszechnej, oraz fizyki. Ziemia 27, m. 6. 31255

Przytłakata się suka dog, odebrać można za zwrot kosztów. Samulowizna, Wiosenna 17, m. 10. 3059r

Podziła obywateli z gub. połud.-zachod. i pragnie zaopiekować się sierotą od 2 do 4-eh lat dziewczynką, katoliczką, pochodzenia szlacheckiego. Zgłaszać się na Krakowskie-Przedmieście 50, mieszkania 14. 31036

Remiza hotelu Drezdeńskiego czyli kantoru najmu karet i powozów, wynajmuje karetę na śluby, w dni poważne po rs. 1 kop. 50, w niedziele i święta po rs. 2. 31050

Warsztat szewski Teodora Centnerszvera. W Orla 10. Obuwie gotowe, obstarunki, reparacje. 2875r

Zgubiono broszkę, jaszczurkę, z turkusami i zrylantami, we środę, na Erywańskiej, między godz. 2—3-ią. Uprasza się o laskawą oddanie na ul. Berga № 9, mieszkania № 5, za nagrodą. 31364

Zgubiono 22 bieżącego miesiąca przechodzącą z ulicami: Wilczą i Marszałkowską bransoletkę złotą, z napisem wewnątrz „Josephine H.” przytem data. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie tej pamiątki za nagrodą, na ulicy Wilczej № 27, mieszkania 7. 31312

10 rs. nagrody. We środę 21-go na Miodowej między składem aptecznym Mrozowskiego a Senatorską, uroniono zegarek męzki złoty, kryty. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Kruczą 12, m. 4. 31289